

Sygn. akt I ACa 241/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) Spółki jawnej w C.**

przeciwko **M. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 marca 2012 r. sygn. akt VII GC 148/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób , że nadaje mu treść:

I. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa (...) Spółki jawnej w C. kwotę 1020125,64zł (jeden milion dwadzieścia tysięcy sto dwadzieścia pięć 64/100 złotych),

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4136,61zł (cztery tysiące sto trzydzieści sześć 61/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 8850,03zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt 3/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg

UZASADNIENIE

Strona powodowa C. (...) spółka jawna w C. żądała:

- zasądzenia od pozwanego M. S. (1) na rzecz strony powodowej kwoty 5.587.730 zł tytułem naprawienia wyrządzonej szkody ,

1. zobowiązanie pozwanego do zaniechania niedozwolonych działań, a to poprzez:

- zobowiązania pozwanego do niewprowadzania do obrotu gospodarczego, jak i również do niewykorzystywania w inny sposób zarobkowy lub zawodowy wyprodukowanych przez niego linii do profilowania blach dachówkowych, linii do produkcji blach trapezowych oraz linii do produkcji gąsiorów dachowych lub jakichkolwiek ich elementów,

- zobowiązania pozwanego do zaniechania dalszej produkcji linii do profilowania blach dachówkowych, linii do produkcji blach trapezowych oraz linii do produkcji gąsiorów dachowych lub jakichkolwiek ich elementów;

- zobowiązanie do nieposługiwania się symbolem (...) przy wprowadzaniu wyprodukowanych przez siebie towarów do obrotu,

- zobowiązanie do wycofania z obrotu gospodarczego wyprodukowanych przez niego linii do profilowania blach dachówkowych, linii do produkcji blach trapezowych oraz linii do produkcji gąsiorów dachowych lub wszelkich ich elementów.

Strona powodowa żądała nadto zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanego kosztów procesu w tym wynagrodzenia adwokackiego w sześciokrotnej stawce minimalnej, albo też w kwocie podanej w spisie kosztów.

Jako podstawę prawną żądania powołano przepisy art. 18 ust. 1 pkt. 1 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. nr 153, poz. 1503 ze zm. dalej u.z.n.k. oraz art. 10 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1, art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) oraz art. 79 ust. 1 pkt. 1 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. nr 90 poz. 631 ze zm.. dalej pr. aut.).

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa podała, że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji linii do profilowania i cięcia blach, linii do produkcji blachodachówki, linii do produkcji kształtowników, linii do cięcia wzdłużnego i poprzecznego, przy czym od 2000 r. używa symbolu (...) dla oznaczenia jednego z profilów i typu produkowanych maszyn do produkcji blachodachówki. W okresie od 2002 r. do 2005r. strona pozwana zawarła z A. W. (1), R. K., P. K., D. J. (1) D. S. i B. N. (1) umowy o produkcję elementów kooperacyjnych. Wspomniani kontrahenci mieli dostęp tajemnic przedsiębiorstwa strony powodowej . Współpraca z wyżej wskazanymi współpracownikami trwała do 2007 lub 2008 r. Wymienieni zakończyli współpracę ze stroną powodową, podjęli pracę u pozwanego i przekazali mu oprogramowanie, dokumentację niezbędną do produkcji wskazanych linii produkcyjnych, dane z bazy danych komputerów zawierającą myśl technologiczną i know-how oraz informacje odnośnie bazy jej klientów. Pozwany wykorzystując dokumentację techniczną strony powodowej i naruszając jej autorskie prawa majątkowe produkuje linie produkcyjne i dokonuje w tym celu zamówień na takie same lub podobne elementy. Pozwany obecnie prowadzi sprzedaż produkowanych przez siebie towarów (linii produkcyjnych) stanowiących odwzorowanie towarów produkowanych przez stronę powodową, posługując się znakiem (oznaczeniem)(...)do wyszukiwania produktów strony powodowej na portalach internetowych, mając przy tym pełną świadomość faktu, że znak (...) jest oznaczeniem stosowanym od dawana przez stronę powodową do oznaczenia własnych produktów. Pozwany w sposób bezprawny wszedł także w posiadanie, a tym samym bezprawnie używa programów komputerowych stanowiących jej własność, służących do wytwarzania przedmiotowych maszyn tj. programów A., S. E., E. C. C., uzyskując je od A. W. (1), posiadające bezpośredni dostęp do komputerów strony pozwanej. Zdaniem strony powodowej na skutek działań pozwanego poniosła szkodę w wysokości 5.587.730 zł, która odpowiada wartości jego własności intelektualnej.

Pozwany bezprawnie wykorzystuje informację techniczne i inne stanowiące własność strony powodowej, które mógł uzyskać od osób poprzednio o niej pracujących, naruszając w ten sposób przysługujące jej autorskie prawa majątkowe do utworu jakim jest dokumentacja techniczna służąca do produkcji wskazanego typu maszyn i urządzeń. W ocenie strony powodowej działania pozwanego polegające na produkowaniu towarów w oparciu o bezprawnie uzyskana technologię stanowiącą tajemnicę jej przedsiębiorstwa, a następnie wprowadzaniu tych towarów do obrotu, również przy użyciu danych objętych tajemnicą przedsiębiorstwa wypełnia znamiona deliktów nieuczciwej konkurencji określonych jak również stanowią naruszenie przysługujących stronie powodowej praw autorskich do utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

Pozwany M. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany w szczególności zaprzeczył rzekomemu dopuszczeniu się przez niego czynów nieuczciwej konkurencji oraz zaprzeczył by stronie powodowej autorskie prawa majątkowe i prawa niemajątkowe związane z roszczeniem zgłoszonym w sprawie. Pozwany przyznał, że od 2001 r. prowadzi wskazywaną w pozwie działalność gospodarczą oraz od 2005 r. produkował m.in. na maszynach zakupionych od strony powodowej jak i od innych producentów blachodachówki. Pod koniec 2007r. i w 2008 r. zgłosili się do niego A. W. (1), R. K., P. K., D. J. (1), D. S., B. N. (1) z propozycją zatrudnienia się u pozwanego. Pozwany miał wystarczającą wiedzę dotyczącą maszyn budowlanych w tym maszyn do produkcji blachodachówki. Od 2009r. sprzedał (...) linii produkcyjnych. W ocenie pozwanego strona powodowa w żaden sposób nie wykazała pozyskania przez niego konkretnych informacji technicznych i technologicznych objętych tajemnicą jej przedsiębiorstwa, ani też faktu bezprawnego ich wykorzystania we własnej działalności gospodarczej. Jego maszyny różnią się od produktów Przedsiębiorstwa (...) Spółka jawna w C. oraz zawierają szereg nowatorskich i autorskich rozwiązań nie spotykanych w maszynach do profilowania blachy, trapezowania blachy i produkcji gąsiorów dachowych produkowanych przez jakiegokolwiek z innych polskich producentów (w tym strony powodowej). Skrót (...) powszechnie używanym przez producentów maszyn do produkcji blachodachówki i blach o tym przełożeniu i nie jest oznaczeniem indywidualizującym i nie jest objęty ochroną prawną. Nigdy nie doszło do nakłaniania innych podmiotów przez pozwanego do niewykonywania umów ze stroną powodową, zatrudniania czy podjęcia współpracy.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r. wydanym do sygn. akt VII GC 148/09 Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VII Gospodarczy: oddalił powództwo (pkt. I); zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 21.617 zł tytułem kosztów procesu (pkt. II) nakazał ściąganie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.325,07 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że:

Strona powodowa od początku 1997 r. specjalizuje się w produkcji kompleksowych linii do profilowania i cięcia blach. W trakcie trwających wiele lat prac badawczych wytworzyła własne oryginalne rozwiązania techniczne oraz technologie produkcji. Począwszy od 2000 r. strona powodowa używa symbolu (...) oznaczając za jego pomocą typ maszyn którymi można wytwarzać jeden z profili blachodachówki. Wytworzenie takiej maszyny nastąpiło w związku z umową zawartą przez stronę powodową z Firmą Handlowo-Usługową (...) s.c. (...) D. M. w dniu 19 września 2000r. W trakcie trwającej od 1990 r. działalności gospodarczej strona powodowa nawiązywała współpracę z wieloma podmiotami gospodarczymi, zaś jednym z nich był A. W. (1), z którym w dniu 14 października 2002 r. została podpisana umowa dotycząca produkcji elementów kooperacyjnych. Stosownie do §(...) wspomnianej umowy A. W. (1) zobowiązał się zachować wszelkie informacje dotyczące przedmiotu umowy w tajemnicy, a wykorzystanie ich do innych prac lub na użytek osób trzecich zostało uzależnione od pisemnej zgody strony powodowej. W okresie współpracy ze stroną powodową na podstawie umów, jej przedmiotowi w sprawie współpracownicy mieli w odpowiednim zakresie (pełnym lub częściowym) dostęp do informacji technologicznych oraz myśli technologicznej stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, a także informację odnośnie bazy danych klientów. W szczególności dotyczyło to wiedzy w zakresie stosowanego przez stronę powodową oprogramowania, dokumentacji technicznej niezbędnej do produkcji maszyn, pełnego dostępu do znajdujących się w przedsiębiorstwie strony powodowej

komputerów zawierających bazy danych będących odzwierciedleniem myśli technologicznej i(...) Współpraca strony powodowej z A. W. (1) trwała do 28 sierpnia 2008r., kiedy to ich umowa została rozwiązana. Zakończenie współpracy strony powodowej z pozostałymi jej kontrahentami nastąpiło w czasie wykreślenia wpisów dotyczących prowadzenia przez nich działalności gospodarczej, a to z R. K. w dniu 5 maja 2007 r., z P. K. w dniu 11 grudnia 2007 r., z D. J. (2) w dniu 25 stycznia 2008 r., z D. S. w dniu 25 stycznia 2008 r., i z B. N. (2) w dniu 21 marca 2008 r. Strona powodowa używa programów komputerowych służących do wytwarzania przedmiotowych maszyn w postaci: A., S. E., E. C. i C.. W trakcie trwania współpracy ze stroną powodową A. W. (1) bez jej wiedzy i zgody rozpoczął współpracę z pozwanym, który od 2001 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) we W.. Od 2005 r. pozwany produkuje blachodachówkę m.in. za pomocą maszyn zakupionych u strony powodowej. Pod koniec 2007 r. oraz w 2008 r. do pozwanego zgłosili się R. K., P. K., D. J. (1), D. S., B. N. (1) oraz A. W. (1) z ofertą zatrudnienia się u niego. Zostali oni zatrudnieni przez pozwanego. Pozwany w 2008 r. podjął wytwarzanie maszyn do produkcji blach profilowanych, maszyn do produkcji blach trapezowych oraz maszyn do produkcji gąsiorów dachowych. Jego działalność stanowi konkurencję wobec działalności strony powodowej. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego zastosowano konstrukcję zewnętrzną w sposób produkty stron, co potwierdza opracowana w sprawie opinia Instytutu (...), która porównała linie produkcyjne wyprodukowane przez strony. Potencjalny klient nie może zostać wprowadzony w błąd, co do tożsamości maszyn i ich produktów. Analizując ogólną charakterystykę i poszczególne rozwiązania konstrukcyjne zastosowane przy budowie, w szczególności rozwijaków blach przez firmy (...) i C. (...) Sąd zwrócił uwagę, że istnieją istotne różnice, które odróżniają badane wyroby. Ma to znaczenie głównie pod względem rozwiązań konstrukcyjnych i braku wykazywania cech naśladownictwa, które mogłyby wprowadzić w błąd co do tożsamości tych maszyn i producenta. Jedynym podobieństwem badanych maszyn jest podobieństwo wewnętrzne, jednakże wynika ono ze specyfiki pracy i przeznaczenia maszyn, toteż nie sposób jest nadać im inny kształt, aby nie wpłynąć negatywnie na charakterystykę ich pracy. Analiza porównawcza podzespołów urządzenia wprowadzającego blachy do zespołu kłatek walcowniczych wykazała, że zarówno konstrukcyjnie jak i wizualnie są to odrębne koncepcje i nie może być mowy o naśladownictwie w budowie urządzeń. Zastosowanie podobnych elementów konstrukcyjnych i ułożenie ich w tej samej kolejności wynika ze specyfiki urządzenia, a zastosowanie innej konfiguracji nie jest możliwe z punktu widzenia działania tych urządzeń. Zasadniczą różnicę w specyfice napędzania obu maszyn jest to, że firma pozwanego zastosowała napęd ciągniony, firma strony powodowej napęd pchany.

Samonapinacze firmy (...) umieszczone są w płaszczyźnie środka profilu nośnego ramy walcarki, samonapinacz regulowany jest od góry śruba umieszczoną w półce ceownika (...) Z kolei napinanie łańcucha napędowego wg. C. (...) realizowane jest przez samonapinacz umieszczony pod ramą nośną walcarki. Układ osadzony jest w konstrukcji złożonej z dwóch przyspawanych słupków do półki profilu nośnego ramy. Regulowanie napięcia łańcucha zastosowano za pomocą śruby od dołu mechanizmu samonapinacza. Analiza porównawcza rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych w projektowaniu i budowie walcarek wieloprzepustowych pozwala jednocześnie stwierdzić, że podczas prac projektowych i wykonawczych konstruktorzy i wykonawcy obu firm wykazali się inwencją twórczą oraz zastosowali w tej dziedzinie innowacyjne rozwiązania (wręcz oryginalne). Rozwiązania te nie są w żadnym przypadku kopiowaniem lub naśladowaniem technologii opracowanych przez obie strony. Analiza budowy pras tłoczących i zastosowanych w nich rozwiązań konstrukcyjnych pozwala na postawienie tezy o samodzielności konstrukcyjnej projektantów pras hydraulicznych obu firm, a co za tym idzie o odrębności koncepcji zastosowanych rozwiązań technicznych. Różnice w wyglądzie urządzeń, gabarytach wewnętrznych, zastosowanych kształtowników i ich połączeniach oraz ilość kolumn pozwala stwierdzić, że nie doszło do naśladownictwa rozwiązań technicznych, a co za tym idzie do wprowadzania klientów w błąd co do tożsamości producenta i produktu. Analiza porównawcza rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych w projektowaniu i budowie walcarek wieloprzepustowych a także nożyc tnących pozwoliła jednoznacznie stwierdzić, że podczas prac projektowych i wykonawczych konstruktorzy i wykonawcy obu firm wykazali sporą inwencją twórczą i zastosowali w tej dziedzinie innowacyjne rozwiązania (wręcz oryginalne), które względem siebie nie są kopiowaniem i naśladowaniem technologii. Dotyczy to rozwiązań tak wizualnych jak i konstrukcyjnych. Ewentualne podobieństwa, co do kształtu konstrukcji wynikają z charakteru i przeznaczenia urządzeń. Dotyczy to wszystkich pozostałych elementów konstrukcji poszczególnych elementów urządzenia wprowadzającego blachy do zespołu kłatek walcowniczych i innych.

Podobnie Sąd ocenił odmienność linii do produkcji gąsiorów dachowych.

Maszyny stron do produkcji blachodachówki, blach trapezowych i gąsiorów dachowych nie wykazują podobieństwa co do rozwiązań technicznych w takim stopniu, żeby można było uznać je za naśladownictwo gotowego produktu oraz wykazują różnice, które odróżniają je jako gotowe produkty obu stron, przez co nie mogą wprowadzać w błąd klientów co do tożsamości ich producenta i produktu. Najważniejsze i zarazem kluczowe podzespoły badanych linii takie jak rozwijarki lach, mechanizmy wprowadzające arkusze blach, konstrukcje mocowania walców, rozmieszczenie napędów, system napinania łańcucha, budowa korpusów prasy, budowa korpusów nożyc gilotynowych, budowa odbieraków nie wykazują podobieństwa, co przy zastosowaniu rozwiązań technicznych, znamionuje samodzielną koncepcje projektantów.

W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy w nawiązaniu do przesłanek przepisów u.z.n.k. o naśladownictwie tzw. niewolniczym stwierdził, że zasadą jest istnienie konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami. Zabroniona jest przez prawo jedynie nieuczciwa konkurencja, cechująca się sprzecznością z prawem lub dobrymi obyczajami bądź zagrażająca lub naruszająca interesy innego przedsiębiorcy lub klientów. Jednakże konkurencja nie może być traktowana jako instrument służący wyeliminowania konkurencji w ogóle w celu zachowania dominującej pozycji. Celem zakazu nieuczciwej konkurencji jest eliminacja wszelkich działań mogących w jakikolwiek sposób wywoływać pomyłki, co do przedsiębiorcy lub jego wyrobu. Albo wprowadzać w błąd przez używanie fałszywych oznaczeń, a także podawanie innych danych. Ochrona ta nie może zastępować ochrony wynikającej z przepisów regulujących prawa bezwzględne (patent, znak towarowy itp.), ani ochrony wynikających z innych przepisów. Po to ażeby zachowanie przedsiębiorcy mogło być ocenione jako czyn nieuczciwej konkurencji winno wynikać z konkurencji, pozostawać w sprzeczności z prawem lub dobrymi obyczajami oraz zagrażać bądź naruszać interesy innego przedsiębiorcy lub klientów. Na powyższym tle Sąd I instancji stwierdził, że brak jest uzasadnionych podstaw do przypisania pozwanemu także dokonania czynu nieuczciwej konkurencji wyczerpującego znamiona art. 10 ust. 1 u.z.n.k. Przeczy temu opracowana w sprawie opinia Instytutu, z której wynika, że najważniejsze i kluczowe podzespoły badanych linii jak rozwijarki lach. Mechanizmy wprowadzające arkusze blach, konstrukcje mocowania walców, rozmieszczenie napędów, system napinania łańcucha, budowa korpusów prasy, budowa korpusów nożyc gilotynowych, budowa odbieraków, nie wykazują podobieństwa, co do zastosowanych rozwiązań technicznych i są samodzielną koncepcja techniczna projektantów.

Następnie Sąd Okręgowy zanegował stawianą przez stronę powodową tezę o uzyskaniu przez pozwanego informacji objętych tajemnicą jej przedsiębiorstwa takich jak baza danych klientów czy danych o kontrahentach. Także twierdzenia strony powodowej, że działalność gospodarcza pozwanego w przedmiocie produkcji spornych maszyn nie byłaby możliwa bez posiadania informacji stanowiących tajemnicę jej przedsiębiorstwa, zostały uznane, w świetle zaferowanych dowodów, za fałszywe. Dotyczy to także sugestii wejścia w posiadanie przez pozwanego przedmiotowych programów komputerowych (wiedza jakich programów oraz sposobów ich zastosowania należy używać procesie konstrukcji lub produkcji przedmiotowych maszyn) w sposób bezprawny. Nie może bowiem tego stanowić sam fakt zatrudnienia przez pozwanego współpracowników strony powodowej mających dostęp do tajemnicy jej przedsiębiorstwa, zmiana profilu produkcji przez pozwanego, twierdzenia strony powodowej czy też oświadczenia kontrahentów. Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do rzekomego deliktu wynikającego z art. 12 ust. 1 i 2 u.z.n.k. Przypisywanie zatem wprowadzania do obrotu maszyn identycznych w stosunku do maszyn produkowanych przez stronę powodową oraz ich oznaczenie w sposób wywołujący konfuzję, co do ich pochodzenia, tudzież zarzucanie pozwanemu celowości działania w tym względzie, uznano za nieudowodnione w procesie. Identycznie rzecz ocenił Sąd Okręgowy w odniesieniu do zarzucanego przez stronę powodową popełnienia przez pozwanego deliktu określonego w art. 13 ust. 1 u.z.n.k. w zakresie dotyczącym naśladownictwa linii do profilowania blach dachówkowych.. Zdaniem Sądu Okręgowego powoływanie się przez stronę powodową na toczące się postępowanie przygotowawcze przeciwko innym osobom niż pozwany nie miało dla rozstrzygnięcia procesu istotnego znaczenia. Najistotniejsze bowiem w sprawie było, że opracowana w sprawie opinia Instytutu jednoznacznie wskazała, że maszyny do produkcji blach dachówkowych, blach trapezowych i gąsiorów dachowych nie wykazują podobieństw, co do rozwiązań technicznych w takim stopniu, ażeby można uznać je za naśladownictwo gotowego

produktu. Do tego wykazują one różnice, które odróżniają je jako gotowe wyroby obu stron, przez co nie mogą wprowadzać klientów w błąd, co do tożsamości ich producenta. Również zastosowane rozwiązania techniczne w przedmiotowych maszynach są na tyle różniące, że nie mogą klienta wprowadzać w błąd, co do tożsamości producenta i produktu. W odniesieniu do zarzutu strony powodowej dotyczącego naruszenia przez powoda tajemnicy jej przedsiębiorstwa poprzez uzyskanie w sposób bezprawny i wykorzystaniu informacji objętych tajemnicą jak baza danych klientów i o kontrahentach, zostało zauważone, że nie mogą być uznane za tajemnice przedsiębiorstwa informacje powszechnie dostępne i udostępniane przez samych klientów i kontrahentów innym podmiotom na rynku, w tym pozwanemu. Potwierdzenie tej tezy znajduje się w zeznaniach 17 świadków zaoferowanych przez pozwanego, którzy potwierdzili powszechność i łatwość dostępu do informacji w ich przedsiębiorstwach i ofertach handlowych, oraz wskazali na brak jakiegokolwiek wyłączności w zakresie współpracy ze stroną powodową.

Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska strony powodowej, że w tym konkretnym przypadku pozwany poprzez zatrudnienie byłych kontrahentów strony powodowej nakłonił ich do ujawnienia tajemnicy jej przedsiębiorstwa i uzyskał w ten sposób wiedzę w zakresie rozwiązań technicznych stosowanych przez stronę powodową dotycząca nabywania urządzeń lub części potrzebnych do uzyskania jak najlepszego efektu produkcji przedmiotowych linii. Sam fakt, że pozwany dokonuje zamówień na takie same lub podobne urządzenia lub części jak zamawiane od dawna przez stronę powodową na cele przedmiotowych maszyn, u takich samych kontrahentów nie może sam w sobie stanowić przesłanki do przypisania pozwanemu czynu nieuczciwej konkurencji. Są one bowiem powszechnie dostępne nie mają cech indywidualnych. Dotyczy to w szczególności tzw. napędów, motoreduktorów czy też tzw. falowników, łożysk. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione przez powoda opinie w sprawie nie mają znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, albowiem dla przyjęcia czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 10 u.z.n.k. wystarczy ustalenie, że podjęte działania pozwanego miały obiektywną zdolność wywołania pomyłek konsumentów, a nie jest koniecznym wykazanie istnienia faktycznego niebezpieczeństwa wprowadzenia ich w błąd. Tak też nie występują warunki do przypisania pozwanemu czynu nieuczciwej konkurencji przewidzianego w art. 10 ust. 2 w zw. z art. 1 u.z.n.k. Wprowadzenie na rynek spornych maszyn nie może wprowadzić w błąd odbiorców, co do pochodzenia obu produktów, także co do związku o charakterze producenckim między oboma produktami i ich przynależności do jednej „rodziny” produktów.

Następnie Sąd Okręgowy rozważył możliwość wystąpienia czynu nieuczciwej konkurencji na podstawie art. 3 u.z.n.k. dochodząc jednak w tym przedmiocie do negatywnej oceny. Zdaniem Sądu brak było podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanego jako nagannego postępowania konkurenta uzasadniającego możliwość powołania się na klauzulę dobrych obyczajów. Podczas prac projektowych i wykonawczych konstruktorzy i wykonawcy obu firm wykazali sporą inwencją twórczą i zastosowali w tej dziedzinie innowacyjne rozwiązania (wręcz oryginalne), które nie są w żadnym wypadku wzajemnym kopiowaniem lub naśladowaniem technologii. Samo zaś niezadowolenie strony z wyników opinii biegłego (instytutu naukowego -Politechniki (...)) zdaniem Sądu Okręgowego, nie stanowi automatycznej podstawy do uwzględnienia wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Z kolei załączona do pozwu prywatna opinia prof. W. G. (1), na której strona powodowa budowała swoje powództwo, wykazuje jedynie, że można domniemywać posiadanie przez projektanta firmy (...) dostępu do dokumentacji technicznej firmy (...), która była dokumentacją pierwotną. Kolejne zaś prywatne opinie wykonane na zlecenie strony powodowej stanowią jedynie je prywatne stanowisko w sporze.

Sąd Okręgowy oddalił w szczególności wniosek strony powodowej o dopuszczenie aktu oskarżenia znajdującego się w aktach Sądu Rejonowego w C.o sygn. II K 478/10, albowiem samo wskazanie we wniosku dowodowym zażądania akt bez podania tezy dowodowej nie jest wystarczające dla przeprowadzenia tego dowodu. Z kolei uzupełnienie tego braku dopiero na rozprawie jest objęte prekluzją dowodową o której mowa w art. 479¹² § 1 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia strona powodowa zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. nieważność postępowania przez pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw wskutek zamknięcia rozprawy i nieudzielenia głosu stronom postępowania (art. 379 w z. z art. 224 k.p.c.);

2. nierozpoznanie istoty sprawy wynikające z błędnego zrozumienia przez Sąd I instancji, ograniczonego do ustalenia „czy pozwany produkuje i prowadzi na rynek produkty i jego komponenty i tym samym naśladuje gotowy produkt powódki taki sposób, że nie może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu oraz czy zachowanie pozwanego jest działaniem sprzecznym z prawem lub dobrymi obyczajami i zagraża lub narusza interes powoda jako producenta (s. 32 uzasadnienia wyroku) skutkujące:

- brakiem rozważenia przesłanek naruszenia art. 11 u.z.n.k. w kluczowym w sprawie zakresie, tj. co do wykorzystania w przedsiębiorstwie pozwanego dokumentacji konstrukcyjnej maszyn do profilowania blachy powoda, czyli tajemnicy przedsiębiorstwa w postaci informacji technicznej i technologicznej, co doprowadziło do nieuzasadnionego niezastosowania art. 11 u.z.n.k.; oraz

- brakiem rozważenia przesłanek naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych i roszczeń wynikających z art. 79 ust. 1, 2 i 4 pr. aut., w szczególności bez dokonania jakichkolwiek ustaleń co do prawnego autorskiego charakteru dokumentacji technicznej powoda (art. 1 pr. aut.), a w konsekwencji niedokonania oceny, czy doszło do nieuprawnionego wykorzystania utworów powoda, co doprowadziło do nieuzasadnionego niezastosowania art. 79 ust. 1,2,4 w zw. z art. 1, art. 2 i art. 17 pr. aut.

3. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę wydania wyroku nie całości stanu sprawy z chwili zamknięcia rozprawy, lecz wydanie go w oparciu o opinię Instytutu, mimo, że dotyczyła ona jedynie okoliczności mieszczących się w hipotezie deliktu niewolniczego naśladownictwa z art. 13 u.z.n.k. i nie ma związku pomiędzy ustaleniami opinii, pozostałymi roszczeniami powoda, zatem nie powinna stanowić podstawy do ich oddalenia;

b/ art. 224 § 1 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy mimo nierozpoznania wniosków dowodowych powoda (z opinii biegłego z dziedziny informatyki i legalności programów komputerowych, świadka W. G. (2) -zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 i art. 11 u.z.n.k., z zeznań świadka I. G., opinii biegłego ds. ekonomiki przedsiębiorstw – dotyczące szkody powoda);

c/ art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie postanowieniami z 5 grudnia 2011r. i 1 marca 2012r. istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wniosków dowodowych powoda, dotyczących dokumentów z akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej wC., sygn. 3 Ds. 82/11 (poprzednio 1 Ds. 144/09/s i 1 Ds. 396/09), oraz wniosków o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii w przedmiocie analizy oprogramowania, układu sterującego podzespołami i układów hydraulicznych porównywanych maszyn, jak również o dopuszczenie przeprowadzenie dowodu z opinii dodatkowej innego instytutu naukowego niż instytut opracowującego opinie w sprawie;

d/ art. 233 § 1, art. 231 k.p.c. poprzez uchybienie obowiązkowi wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego o dokonanie dowolnej oceny, a w konsekwencji wydanie wyroku niezajdującego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, jak również zaniechanie dokonania uzasadnionych w sprawie domniemań faktycznych, polegających na:

- nieustaleniu, że powód wykorzystywał w swym przedsiębiorstwie dostarczone mu przez A. W. dokumenty należące do dokumentacji technicznej maszyn do profilowania blachy, mimo, że taki wniosek wynika, ze złożonych w sprawie zeznań świadków K., C., zeznań stron oraz okoliczności bezspornych, przyznanych przez pozwanego,

- uznaniu za gołosłowne twierdzenie, iż pozwany produkuje maszyny w oparciu o technologię stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa powoda, który to pogląd Sąd I instancji wywiódł na podstawie opinii opracowanej w sprawie, mimo nieprzydatności opinii do dokonania takich ustaleń (naruszenia art. 290 k.p.c.);

- uznaniu za niewykazane w postępowaniu dowodowym okoliczności, iż pozwany wszedł w posiadanie baz danych klientów oraz kontrahentów powoda, mimo że z zeznań świadków C., H., K. i G. wynika wniosek przeciwny, zaś Sąd

I instancji w sposób wybiórczy oparł się na zeznania świadków B. i Ł., którzy to świadkowie przyznali, że nie mieli wiedzy w sprawie;

- uznaniu opinii Instytutu opracowującego opinię w sprawie za „wiarygodną kompleksową, szczegółową, wyczerpującą i miarodajną oraz w pełni wystarczającą do wydania rozstrzygnięcia” mimo jej niewiarygodności, wywołanej zachowaniem biegłego powodującym uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności (podróże w towarzystwie osób wyznaczonych przez pozwanego, bez wiedzy powoda), mimo jej wad formalnych (prowadzenie przez biegłego oględzin pod nieobecność powoda bez wyznaczenia posiedzenia w sprawie, sporządzenia jej jednoosobowo przez dr inż. M. bez udziału innych pracowników instytutu w czynnościach badawczych) oraz błędów merytorycznych (błędnej metodologii badawczej, całkowitego pominięcia przez biegłego Instytutu dokumentacji technicznej powoda), w tym wskutek przyjęcia, iż biegli nie pozostają z pozwanym w stosunku podważającym ich bezstronność jedynie na podstawie oświadczeń;

- nieuzasadnionym pominięciu zeznań B. L. i S. L., złożonych w charakterze strony na rozprawie w dniu 29 marca 2012 r., którym Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, lecz bezpodstawnie potraktował je nie jako środek dowodowy, ale jako twierdzenia strony wyrażone w pozwie (art. 233 § 1 w z. z art. 288 k.p.c.);

- uznaniu za niewykazane, że rozpoczęcie działalności pozwanego w zakresie produkcji maszyn do profilowania blachy nie było możliwe bez wejścia przezeń w posiadanie tajemnic przedsiębiorstwa powoda, mimo że z zeznań stron świadków J. K. i A. C. wynikał, że pozwany rozpoczął produkcje maszyn do profilowania blachy w okresie znacznie krótszym, niż zajmuje zaprojektowanie maszyny do profilowania blachy od początku, bez korzystania z uprzednio stworzonych przez powoda rozwiązań technicznych;

- uznaniu za niewykazane, że A. W. (1) posiadający w przedsiębiorstwie powoda dostęp do komputerów skopiował programy powoda na swoje nośniki, mimo że taki wniosek wynikał z zeznań świadków Z. i O. oraz zeznań stron, jak również z części zeznań samego A. W. (1), nie biorąc pod uwagę przy ocenie wiarygodności w/w zeznań okoliczności, iż A. W. (1) miał interes osobisty i majątkowy w zaprzeczaniu, jakoby przekazał tajemnice przedsiębiorstwa swego byłego kontrahenta pozwanemu;

podczas gdy dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych w/w zakresie winno doprowadzić do uznania roszczeń powoda za zasadne;

e/ art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii dr inż. G. z sierpnia 2010 r. oraz aktu oskarżenia z 30 czerwca 2010 r., mimo że w/w wnioski dowodowe nie były objęte prekluzją dowodową;

f/ art. 290 k.p.c. poprzez uznanie opinii opracowanej w sprawie za należycie sporządzoną, mimo jej sporządzenia niezgodnie postanowieniem dopuszczającym ten dowód, tj. w istocie jednoosobowo przez dr inż. J. M.;

g/ art. 281 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku powoda o wyłączenie biegłych sporządzających opinię, mimo istnienia okoliczności, które wykazywały na uzasadnione wątpliwości, co do ich bezstronności, co miało wpływ na nikłą wiarygodność i moc dowodową opinii, niedostrzeżona jednak przez Sąd I instancji;

h/ art. 286 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii oraz wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii dodatkowej innego instytutu naukowego niż ten, który opracował opinię w sprawie;

i/ art. 210 k.p.c. wobec uniemożliwienia współnikowi powoda podejmowanie czynności procesowych osobiście z uwagi na udział w sprawie profesjonalnych pełnomocników na rozprawie 5 grudnia 2011 r.;

j/ art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzedstawienie w uzasadnieniu skarżonego wyroku jakichkolwiek rozumowań Sądu I instancji dotyczących zarzutu popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 11 u.z.n.k. poprzez korzystanie z dokumentacji technicznej powoda oraz zarzutu naruszenia autorskich

praw majątkowych do w/w dokumentacji, jak również niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodowi z przesłuchania strony powodowej oraz zeznań świadków w zakresie w jakim dowody te nie zostały uwzględnione przy konstruowaniu podstawy faktycznej wyroku;

4. obrazę prawa materialnego, a to:

a/ art. 11 u.z.n.k. poprzez błędna wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie stanowią tajemnicy przedsiębiorstwa zbiory danych (takie jak listy klientów i kontrahentów), w których znajdują się pojedyncze dane, będące każda z osobna danymi jawnymi, podczas gdy zbiór takich danych jako całość jest poufny i ma wartość gospodarcza (wyrażającą się w tym, że informacja, iż dany podmiot jest klientem powoda albo dostawca powoda pozwala konkurentowi do nawiązania z nim kontaktów handlowych ze skutecznością dużo wyższą i za koszt dużo mniejszy, niż komunikacja kierowana do podmiotów anonimowych);

b/ art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez nieuzasadnione niezastosowanie, mimo wykazania w sprawie przesłanek działań uzasadniających występowanie niestypizowanego czynu nieuczciwej konkurencji kwalifikowanego wprost z art. 3 ust. 1 u.z.n.k., tj. działania sprzecznego z dobrymi obyczajami i interesem przedsiębiorcy, m.in. polegającego próbie naśladownictwa towarów pozwanego, tzw. pasożytniczego, tj. nie odnoszącego się do kryterium naśladownictwa niewolniczego unormowanego w art. 13 u.z.n.k., ale z innych względów sprzecznego z dobrym obyczajem i spełniającego kryteria zastosowania art. 3 u.z.n.k. (przy czym ta podstawa oceny działań pozwanego była wskazywana w pozwie i została wykazana w toku postępowania).

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wobec nieważności postępowania lub nierozpoznania istoty sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Kielcach, pozostawiając temu Sądowi Okręgowemu orzeczenie o kosztach procesu,

ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, przy czym co do kosztów postępowania w I instancji z uwzględnieniem spisu kosztów przedłożonego na rozprawie 29 marca 2012 r. a co do kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie spisu kosztów który zostanie przedstawiony, zaś w razie jego nieprzedstawienia, według norm przepisanych, przy czym w zakresie kosztów zastępstwa za obie instancje o ich zasądzenie w wysokości równej sześciokrotnej stawki minimalnej. Apelujący przedstawił spis kosztów za obie instancje.

Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący zakwestionował prawidłowość postanowień Sądu Okręgowego z 5 grudnia 2011 r. o oddaleniu wniosku powoda o wyłączenie od udziału w sprawie biegłego Instytutu i postanowień z dnia 1 marca 2012r. oraz z dnia 5 grudnia 2011 r. o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii i dowodu z dokumentów ujawnionych w toku postępowania przygotowawczego 3 Ds. 82/11 a i aktu oskarżenia w sprawie II K 947/10

Apelujący na zasadzie art. 381 k.p.c. wniósł o dopuszczenie nowego dowodu – odpisu postanowienia z 24 kwietnia 2012 r. wydanego przez Prokuraturę Rejonową K.(...)w K. pod sygn. 1 Ds. 300/12 w przedmiocie wszczęcia śledztwa w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przy okazji tworzenia opinii opracowanej przez Instytut w sprawie na okoliczność prawdopodobieństwa, że przy wykonywaniu opinii biegłych z Politechniki (...) doszło do popełnienia przestępstwa, a zatem przedmiotowa opinia, jako niewiarygodna, nie powinna być podstawą do ustaleń Sądu Okręgowego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację strony powodowej wniósł o oddalenie jej apelacji i o zasądzenie od przeciwnika na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję w wysokości równej trzykrotności stawki minimalnej.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2012r. sygn. akt IACa 686/12 Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Krakowie uznając, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albowiem nie odniósł się do roszczeń wywodzonych z art. 18 ust. 1 pkt. 1, 4 w zw. z art. 10-13 i 3 ust. 1 u.z.n.k.,

w tym ostatnim przypadku w odniesieniu do naśladownictwa pasożytniczego, jak również roszczeń wynikających z art. 79 ust. 1 pkt. 1 i 3 w zw. z art. 1 pr. aut.

Orzeczenie to na skutek zażalenia strony pozwanej zostało uchylone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 listopada 2012r. sygn. akt III CZ 83/12

Rozpoznając ponownie apelację Sąd drugiej instancji w zasadzie uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego (w tym w zakresie przebiegu współpracy A. W. (1) ze strona powodową i rozwoju konkurencyjnej działalności M. S. (1)), inaczej jednak oceniając działania strony pozwanej w zakresie wykorzystania dokumentacji technicznej strony powodowej a także sposobu uzyskania bazy danych klientów. Sąd pierwszej instancji wprawdzie uznał że można domniemywać posiadanie przez projektanta firmy (...) dostępu do dokumentacji technicznej firmy (...), która była dokumentacją pierwotną, nie wyciągnął jednak z tej okoliczności żadnych wniosków i wadliwie pominął wynik dochodzenia prowadzonego przeciwko A. W. (1). Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny ujawnienia przez A. W. (1) tajemnicy przedsiębiorstwa strony powodowej i konsekwencji tego przekazania, przyjmując że doszło w tym przypadku na etapie przygotowania projektu linii produkcyjnych pozwanego do naśladownictwa pasożytniczego poprzez uzyskanie tej w sposób bezprawny i wykorzystanie dokumentacji technicznej strony powodowej jako bazy do przygotowania dokumentacji technicznej linii produkcyjnych pozwanego, co skróciło czas tego przygotowania.

Sąd Apelacyjny ustalił bowiem , że:

Pomysłodawcą i twórcą większości koncepcji rozwiązań technicznych linii produkcyjnej strony powodowej był S. L.. Strona powodowa dysponowała pełną dokumentacją techniczną produkowanych linii.

/dowód zeznania J. K. (2) k-806 i M. T. k-1779 , L. M. k-1780, W. H. k-1782 ,Z. O. k-1785/.

Dokumentacja techniczna strony powodowej i proces produkcji były chronione i zawierano umowy obejmujące kwestie tajemnicy przedsiębiorstwa a A. W. (1) miał dostęp do tajemnic przedsiębiorstwa strony powodowej.

/dowód: zeznania świadków J. K. (2) k-806, J. Ł. k- 825 , T. K. (1) k-828 , D. W. k-830 , M. C. k-833 , M. W. k- 832 , J. T. k-1074 . Fakt dostępu do dokumentacji technicznej potwierdzał zresztą w swych zeznaniach A. W. (1) k- 1454./.

A. W. (1) zachował po zakończeniu współpracy ze stroną powodową dokumentację powoda w formie elektronicznej, w tym dane wprowadzone do programów(...), S. E. , C., którymi dysponował jeszcze w okresie współpracy ze stroną powodową, do których uzyskał klucze licencyjne z okresu współpracy ze stroną powodową. Na dysku zabezpieczonym w toku dochodzenia prowadzonego przeciwko A. W. (1) VI Ds. 26/14/S znajdowała się pełna dokumentacja linii produkcyjnej powoda. W. wykorzystał tę dokumentację techniczną jako bazę projektową do konstrukcji rozwiązania przygotowanego dla pozwanego, przy świadomości tej okoliczności pozwanego, co skróciło czas wymagany do przygotowania linii produkcyjnych powoda o ok. 6-12 miesięcy. Linie produkcyjne są zmechanizowanymi ciągami technologicznymi umożliwiającymi kontrolowane odkształcanie płaskiej blachy dla osiągnięcia pożądanego kształtu (w przypadku linii objętych pozwem odpowiednio wyprofilowania blachy dachówki, blachy trapezowej i tzw. gąsiorów). Najbardziej złożona jest jednak linia do produkcji blachodachówki. Konstrukcja linii do produkcji blachodachówki strony powodowej i pozwanego jako koncepcja techniczna nie odbiega od maszyn innych producentów. Linie stron jednak są najbardziej zbliżone pod względem podobieństwa części układów przyjętych w obu konstrukcjach. Dokumentacja techniczna linii przygotowana dla firmy pozwanego D. - (...) wskazuje na daleko idące podobieństwa do projektu strony pozwanej w konstrukcji układu hydraulicznego, w tym unikatowego układu zaworu dławiącego i zwrotnego oraz zastosowanie unikatowego systemu zraszania blachy połączone z siłownikiem nurnikowym, zastosowanie stożkowych przewodników podtrzymujących blachę. N. wskazanego podobieństwa a przede wszystkim porównanie dokumentacji zabezpieczonej na dysku A. W. (1) w tym części rysunków, które stanowią kopię lub tylko nieznaczną modyfikację wskazują , że już na etapie projektowania linii produkcyjnej strony pozwanej doszło do nieprzypadkowego wykorzystania projektu strony powodowej jako podstawy do przygotowania projektu pozwanego. W dokumentacji technicznej dotyczącej linii produkcyjnej strony pozwanej występują elementy skopiowane lub nieznacznie zmodyfikowane, pochodzące z dokumentacji technicznej

strony powodowej . Wskazane wykorzystanie rozwiązań zawartych w projekcie strony powodowej przyczyniło się w istotny sposób do skrócenia okresu niezbędnego do zaprojektowania linii profilującej, opracowania dokumentacji oraz przeprowadzenia jej testów, ograniczyło również liczbę niezbędnych modyfikacji i wymaganych prototypów. Projekt strony pozwanej zawiera jednak elementy różnicujące względem projektu powoda, w tym w zakresie rozporu skrzydeł rozwijaka i związanego z tym sposobu przeniesienia napędu opartego o przekładnię łańcuchową, różnice w układzie napędu nożycy krążkowej, różnice w konstrukcji prasy do przetłoczenia blach i układach rolek, różny układ listew odbieraka blachy. Opracowanie dokumentacji technicznej pozwanego byłoby możliwe bez dokumentacji strony powodowej, jednakże byłoby znacznie utrudnione nawet dla osoby posiadającej wiedzę techniczną i wykorzystującej dane zawarte w powszechnie dostępnych źródłach. Dodatkowo, opracowanie tak szczegółowej dokumentacji technicznej jest zadaniem wymagającym posiadania doświadczenia związanego z produkcją i eksploatacją maszyn do plastycznej obróbki metali. A. W. (1) posiadał wprawdzie także doświadczenie z zakresu konstruowania nabyte u strony powodowej, jednakże konstrukcja kluczowych elementów linii do profilowania blach np. walców (pierścieni) profilujących oraz matryc kształtowych prasy obejmuje długi etap obliczeń inżynierskich związanych z opracowaniem geometrycznym konstrukcji. W. skopiował lub nieznacznie zmodyfikował część rysunków , które stanowiły element dokumentacji strony powodowej. Przygotowując projekt linii strony pozwanej W. starał się zmienić a nawet rozwinąć elementy konstrukcji strony powodowej jednakże doszło do wykorzystania kluczowych informacji opracowanych przez powoda szczególnie w zakresie rozwiązań hydraulicznych przy konstruowaniu linii pozwanego. Istotne jest , że nie było możliwe wykonanie przez pozwanego maszyny do produkcji blachodachówki w ciągu około jednego roku od rozpoczęcia prac projektowych do stworzenia gotowego produktu. Wykorzystanie istniejącej dokumentacji powoda skróciło czas wymagany na opracowanie i wdrożenie konstrukcji przedmiotowych linii o ok. 6-12 miesięcy. W. ponadto skopiował i przekazał pozwanemu dane dostawców produkujących części do linii produkowanych przez stronę powodową jak także dane 8 klientów strony powodowej wraz z podaniem cen negocjacyjnych.

/dowód : protokoły oględzin z akt dochodzenia VI Ds. 51/12, korespondencja mailowa A. W. (1) do współpracowników strony pozwanej k-4842 , opinia Wydziału (...) Mechanicznej i Robotyki (...) Katedry (...) (k- 4651-4911) , dokument z akt dochodzenia VI Ds. 51/12 a to opinia dr K. G. k-4492- 4211 i 4455 , Opinia Wydziału (...) Procesowej Materiałowej i Fizyki Stosowanej Instytut (...) k-2335-2397, częściowo zeznania świadka A. W. (1), częściowo zeznania pozwanego/.

Wysokość szkody powoda pozostającej w związku przyczynowym z czynem nieuczciwej konkurencji pozwanego odpowiada wartości licencji jaką strona powodowa mogła uzyskać gdyby pozwany wykorzystał dokumentację powoda w sposób legalny i wynosi ona 1120125,64zł. Na kwotę tę składa się opłata inicjalna oraz opłaty licencji jakie mogły być udziałem powódki, gdyby przekazała pozwanemu dokumentację dotyczącą trzech linii do profilowania blachy dachówkowej, blachy trapezowej oraz gąsiorów dachowych wraz z kompletem informacji projektowych oraz wsparciem w zakresie wdrożenia i transferu co rekompensuje stratę strony powodowej na rynku w związku z pojawieniem się nowego producenta linii produkcyjnych do profilowania blach.

/Dowód: częściowo opinia Wydziału (...) Mechanicznej i Robotyki (...) k- 5334-5338/ .

A. W. (1) nakazano zapłatę kary umownej w wysokości 100000zł wynikającą z §15 umowy o produkcję elementów kooperacyjnych prawomocnym wyrokiem z dnia 20 lutego 2014r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie II Ca 230/13 (okoliczność przyznana k-4305).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przy poprzednim rozpoznaniu przez tut. Sąd sprawy, że postępowanie przed Sądem Okręgowym nie było dotknięte nieważnością albowiem nie wystąpiło pozbawienie strony powodowej możliwości obrony jej praw. W sprawie strona powodowa miała możliwość aktywnego uczestniczenia w toku całego postępowania ,w sposób pełny zaprezentowała swoje stanowisko w sprawie, jeszcze przed zakończeniem rozprawy. Fakt pominięcia jej wniosków dowodowych nie wpływa na prawo do obrony, co najwyżej na wadliwość postępowania dowodowego, mającą wpływ na wynik sprawy. Brak nieważności w istocie został zresztą przesądzony poprzez orzeczenie Sądu Najwyższego, którym uchylił on wyrok tut. Sądu, uchylający wyrok Sądu

pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia przez Sąd Najwyższy świadczy także o niezasadności zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Zasadny był natomiast zarzut wadliwego pominięcia przez Sąd Okręgowy części dowodów i w konsekwencji pominięcie oceny naśladownictwa pasożytniczego.

Nie było jednak podstaw do dopuszczenia dowodu z protokołów przesłuchania stron w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Zamościu I C 1095/09 . Wspólnicy spółki powodowej byli słuchani w toku przedmiotowego procesu , brak jest zaś podstaw do swego rodzaju uzupełniania ich zeznań poprzez przedłożenie protokołu dotyczącego innego procesu cywilnego, tym bardziej że było ono prowadzone bez udziału pozwanego. Żądanie przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym nie było adekwatne i wniosek ten oddalono z uwagi na treść art. 235 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Z uwagi na treść art. 227k.p.c. oddalono także dowód z dokumentu w postaci wyroku II K 887/12 skazującego J. M. , który brał udział w wydaniu opinii przez Politechnikę (...) za poświadczenie nieprawdy w kalkulacji pracy biegłego a konkretnie kosztów przejazdu. Przedmiotem dowodu są bowiem akty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia Sfałszowanie kalkulacji czasu wydania opinii i kosztów z tym związanych ma znaczenie dla postawy etycznej biegłego i kwestii jego wynagrodzenia, jednakże ta okoliczność jest bezprzedmiotowa dla rozstrzygnięcia w tej sprawie, jeżeli nie wpływa na merytoryczną treść opinii Politechniki (...). Dokonane przez J. M. wnioski wynikające z porównania wizualnego linii produkcyjnego zostały zaakceptowane przez osoby uprawnione do wyrażania stanowiska za Politechnikę (...). Biegli Wydziału (...) Mechanicznej i Robotyki (...) nie zakwestionowali metody zewnętrznego porównania linii do profilowania blachodachówki , linii do trapezowania oraz linii do produkcji gąsiorów i uznali , że opinia Politechniki (...) jest szczegółowa (k-4678). Ostatecznie biegli (...) uznali też , że nie istnieje konieczność ponownych oględzin. Opinia Politechniki (...) została w sposób logiczny oceniona przez Sąd Okręgowy i tę ocenę w zakresie zewnętrznego porównania linii Sąd drugiej instancji podziela. Brak jest jakiegokolwiek uprawdopodobnienia, że doszło do wadliwości przy oględzinach zewnętrznych maszyn czy też jakiegokolwiek współdziałania strony pozwanej przy ocenie zewnętrznego podobieństwa konstrukcji a jedyne powiązanie dotyczyło zapewnieniem transportu tej osobie. Poza kwestią wykorzystania do przejazdu na oględziny środka transportu pozwanego i wadliwego rozliczenia kosztów nie uprawdopodobniono jakiegokolwiek innego powiązania M. ze stroną pozwaną i brak było podstaw do ponowienia dowodu w tej części. Opinia (...) nie kwestionuje sposobu wykonania opinii przez Politechnikę (...) w zakresie oceny różnic, lecz zwraca uwagę na podobieństwa , których nie analizował Instytut (...). Niepełność opinii Politechniki (...), która nie zawierała analizy dokumentacji projektowej, wskazywała na potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej. Główny zarzut biegłych (...) do opinii Politechniki (...) dotyczył właśnie braku analizy dokumentacji technicznej a w szczególności wynikających z niej podobieństw, wskazujących na wykorzystanie dokumentacji strony powodowej.

Przedstawiona w postępowaniu apelacyjnym przez Wydział (...) Mechanicznej i Robotyki analiza dokumentacji technicznej doprowadziła ostatecznie do wyprowadzenia odmiennych wniosków niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji. Przedłożone przez obie strony opinie prywatne dotyczące oceny podobieństwa linii produkcyjnych Sąd drugiej instancji traktował jedynie jako rozwinięcie i podbudowę stanowiska procesowego stron, które jednak nie miało waloru dowodu z opinii biegłego. Wnioski z nich wypływające są zależne od tego czy sporządzający opinię skupiał się na podobieństwach lub różnicach w konstrukcji. Ocena podobieństwa winna jednak łączyć się z porównaniem dokumentacji technicznej albowiem niewątpliwie dokumentacja strony powodowej została zabezpieczona na dysku W. i istnieją obiektywne dowody na transfer danych z tej dokumentacji do projektu powoda. Samo natomiast podobieństwo rozwiązań konstrukcyjnych, które nie są objęte patentami i prawami ochronnymi, nie jest niedozwolone. Nie wykazano by stronie powodowej przysługiwała ochrona patentowa czy wyłączne prawo do wzoru użytkowego lub prawo ochronne do wzoru przemysłowego.

Nie było potrzeby dalszego uzupełniania postępowania dowodowego. Wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z płyty CD czy z przesłuchania ponownego świadka W. nie miały charakteru nowości. Nie istniała też potrzeba ponowienia jego przesłuchania. Nie stanowi uzasadnienia dla uzupełnienia postępowania w tym zakresie fakt, że W. wystąpił przeciwko stronie powodowej lub innemu podmiotowi z powództwem. Kwestia jakie dowody powoływał W. w innym sporze np. wskazując swoje autorstwo jest bez znaczenia, jeżeli pozwany nie wykazał, że nie miał możliwości powołania tych dowodów w niniejszym postępowaniu. Ponadto nawet gdyby W. był autorem poszczególnych

rysunków znajdujących się w dokumentacji strony powodowej (czego zresztą Sąd Apelacyjny nie wyklucza uznając, że nabył on doświadczenie konstrukcyjne w okresie współpracy ze stroną powodową), to jednak decydująca jest zupełność i kompletność dokumentacji strony powodowej znajdującej się u W. oraz powiązanie części jej elementów z dokumentacją pozwanego istniejąca zresztą w przeważającej części tylko w formie elektronicznej.

Nie są także istotne dla rozstrzygnięcia opinii wydawana w toku postępowania karnego co do legalności używania programów komputerowych skoro ustalono, że prawa autorskie do programów przysługują innym podmiotom a strona pozwana posiadała co najwyżej licencje na użytkowanie. Samo wejście w posiadanie kluczy do programu przez W. nie łączy się z nieuczciwą konkurencją w stosunku do strony powodowej. Z zeznań W. wynika bowiem, że na etapie współpracy powoda z W. ten ostatni miał zezwolenie na używanie programów komputerowych (...), (...) i (...) i otrzymał klucze licencyjne. Miał on zainstalowaną na swoim komputerze starszą wersję programów, a strona powodowa aktualną. Te zeznania są wiarygodne. W aktach prokuratury VI Ds51/12/s znajduje się protokół zeznań G. M. z dnia 6 maja 2009r- konstruktora powoda od 2008r., z którego wynika, że A. W. (1) był głównym konstruktorem i technikiem strony powodowej, W. pomagał M. w 2008r rozwiązać problemy techniczne, wykonał programy sterujące obrabiarkami. Ostatni sporządził na przełomie marca i kwietnia 2009r. na prośbę K. i za wiedzą S. L.. M. potwierdził, że A. W. (1) korzystał z programów strony powodowej przy udostępnieniu klucza licencyjnego (...) i (...) za wiedzą L.. Niewiarygodne są więc zeznania K. i L., że nie wyrażali zgody na udostępnienie programów. Ponadto skoro z ich twierdzeń wynika, że te programy są istotne przy tworzeniu programów do obrabiarek to niemożliwe byłoby wykonywanie zleceń przez W. bez możliwości wykorzystania programów. K. ostatecznie potwierdził, że W. wykorzystywał program (...) (k-806). Niewiarygodne są więc zeznania S. L. w części w jakiej ten najpierw twierdził, że nie wyrażał zgody na instalacje programów na komputerze W.. Mimo zatrudnienia W. w firmie strony powodowej jako zewnętrznego podmiotu oczywiste było, że W. nie dysponuje własną bazą programową tego typu. Jeżeli nie było zgody na zainstalowanie np. starszej wersji programów na komputerze W., to nielogiczne byłoby udostępnianie klucza do programu (...) a L. ostatecznie przyznał, że udostępnił klucz do programu (...), mimo, że w firmie strony powodowej mieli tylko licencję na firmę strony powodowej. Należy też zauważyć, że program (...) współpracuje z programem do projektowania (...) a sam L. z kolei w dniu 15 czerwca 2009r. zeznał, że W. pracował w domu na programie (...), do którego klucz musiał mieć od strony powodowej. Z zeznań J. K. (3) z dnia 17 listopada 2009r. wprost wynika, że L. udostępniał programy do pracy w domu. Zgodę na pracę w domu potwierdzał także J. T.. Powyższe nie ma znaczenia dla uprawnień W. do korzystania z programów, albowiem zgoda S. L. i tak nie tworzyła uprawnień do korzystania, skoro wspólnik strony powodowej nie miał prawa dystrybucji programu a licencja jaka posiadał była ograniczona. Okoliczność ta jednak czyni niewiarygodnym deprecjonowanie przez stronę powodową przygotowania konstrukcyjnego W., który niewątpliwie miał praktykę w używaniu programów do projektowania. Także świadek W. H. potwierdził, że uczył W. podstaw konstruowania (k-1782). Zeznania M. w postępowaniu karnym potwierdzają przygotowanie konstrukcyjne W.. W postępowaniu karnym także K. zeznał, że W. był konstruktorem. W. miał więc dostateczne przygotowanie by w sposób twórczy rozwinąć konstrukcję strony powodowej. Nie miał on jednak prawa ułatwić sobie zadania poprzez wykorzystanie istniejącej dokumentacji technicznej strony powodowej bez zgody wspólników C. - (...). Dla przyjęcia przez Sąd drugiej instancji czynu nieuczciwej konkurencji istotne było także to, że pozwany w tamtym okresie nie posiadał jeszcze licencji na używanie programów do projektowania tj (...) i (...) i licencje uzyskał dopiero w 2009r. (zeznania dystrybutorów k-804-805, 813-818 oraz faktury powołane w uzasadnieniu Sądu Okręgowego). Z opinii wynika, że dokumentacja pozwanego była wykonywana w postaci elektronicznej (lub jako wydruki komputerowe) a dokumentacja odręczna, czyli szkice stanowią odpowiednio 10 -12 % mniej istotnych elementów. Jego dokumentacja została opracowana w przeważającej części w wersji elektronicznej i pozwany otrzymywał pliki komputerowe od W. wygenerowane w programach komputerowych, do których pozwany nie miał licencji. Niektóre przekazane pliki posiadały dane wskazujące, że pliki pochodziły z firmy powoda. Należy więc przyjąć że pozwany miał świadomość, że W. wykorzystuje programy licencjonowane dla powoda o czym świadczy także mail W., w którym zwracał on uwagę pracownikom pozwanego by nie wysyłali oni nigdzie plików z programu (...). Nie wykazano też żadnych okoliczności pozwalających na przyjęcie, że pozwany mógł mieć uzasadnione przekonanie, że W. może wykorzystywać pliki wytworzone w programie (...) z danymi strony powodowej. Ewentualne naruszenie praw autorskich do programów ułatwiających projektowanie nie dotyczy strony powodowej tym bardziej, że ta nie miała możliwości udostępniania programów w ramach własnej licencji. Samo

jednak wykorzystanie kluczy licencyjnych strony powodowej przynajmniej w początkowym okresie współpracy W. z D.-em dla przygotowania projektu pozwanego jest dodatkowym argumentem wskazującym na pasożytnictwo strony pozwanej.

Całokształt dowodów ujawnionych w sprawie jednoznacznie potwierdza tezę zawartą w opinii (...), że doszło do transferu dokumentacji projektowej od strony pozwanej do strony powodowej. Potwierdzają one bowiem świadome wykorzystanie w sposób pasożytniczy zasobu strony powodowej i to jeszcze w okresie współpracy W. ze stroną powodową, o czym świadczą także daty przesyłanych plików. Obok wyżej wskazanych nieprzypadkowych podobieństw części elementów obu linii, świadczy o tym także obecność w plikach zawartych w dokumentacji pozwanego oznaczeń strony powodowej, istnieją tamże pliki z tabliczkami rysunkowymi wskazującymi na autorstwo firmy powoda, ślady usuwania nazwy strony powodowej jak też pliki związane z obliczeniami konstrukcyjnymi linii strony powodowej oznaczonej jako (...). Biegli w przekonujący sposób ustosunkowali się do zarzutów (k-5357-5422). Obecność na dysku W., już po zakończeniu współpracy ze stroną powodową, pełnej dokumentacji powoda, fakt, że w dokumentacji znajdowały się pliki jeszcze z okresu kiedy W. nie współpracował jeszcze ze stroną powodową (k-4690), okoliczność, że przesłanej dokumentacji do strony pozwanej znajdowały się tabliczki informacyjne dotyczące pracowników lub firmy powoda (k5368, 5369) i okoliczność przesłania schematu hydraulicznego przez W. do D. zaprzeczają by przygotowanie projektu pozwanego było wyłącznie wynikiem twórczej współpracy pozwanego z W.. Nie wykazano też żadnych okoliczności pozwalających na przyjęcie, że pozwany mógł mieć uzasadnione przekonanie, że W. może wykorzystywać pliki wytworzone w programie (...) z danymi strony powodowej. Niezależnie więc nawet od kwestionowania przez pozwaną wyniku analizy biegłych dotyczącej łącznego czasu pracy na plikach, także inne fakty wspólnie wskazują na wykorzystaniu przez pozwaną przynajmniej części dokumentacji strony pozwanej. Dodatkowo strona pozwana nie przedłożyła własnej pełnej dokumentacji źródłowej linii produkowanych w latach 2007-2011r. i dysponowała ona w zasadzie dokumentacją zgromadzoną w formie elektronicznej na dysku W.. O wykorzystaniu jako bazy dokumentacji strony powodowej świadczą daty utworzenia i modyfikacji plików, w tym szczególnie plików rysunków(...)(edytowanych w programie(...)) wskazujących na skopiowanie ich z innego komputera a modyfikowane jeszcze w okresie współpracy A. W. (1) z powodem, oraz usuwanie z dokumentacji technicznej powoda zgromadzonej na dysku W. informacji o autorstwie rysunków (tzw. tabelki rysunkowej). Pozostałości danych o autorstwie w poszczególnych plikach dokumentacji pozwanego oraz zawarte tam dane dotyczące linii produkcyjnej strony powodowej, daty plików z okresu jeszcze nawet przed podjęciem pracy W. u strony powodowej zaprzeczają zeznaniom A. W. (1) o jego wyłącznej roli przy tworzeniu projektu. Strona pozwana musiała więc być świadoma, że przekazywane jej elementy dokumentacji nie mogły być wyłącznym wytworem intelektualnym A. W. (1) i jego zeznania o jego roli w procesie przygotowania projektów w firmie (...) i przeniesienia doświadczeń na proces przygotowania linii w firmie pozwanej nie są wiarygodne. Fakt, że L. korzystał z pomocy swych pracowników przy projektowaniu i sporządzaniu dokumentacji, w tym także W. może mieć wpływ na ocenę współautorstwa poszczególnych części projektu nie zmienia jednak oceny, że prawa do całości dokumentacji i jej wykorzystania miała strona powodowa. Pozwany przy udziale A. W. (1) wykorzystał dokumentację techniczną strony powodowej na co wskazuje zarówno opinii (...) jak i wynik postępowań karnego prowadzonego przeciwko A. W. (1). Sąd Apelacyjny uznaje jednak, że opinia (...) jak i opinia Politechniki (...) potwierdza zeznania A. W. (1), że tego typu maszynę można stworzyć przy wykorzystaniu wiedzy technicznej zawartej w fachowej literaturze i poprzez dekompilację maszyn istniejących na rynku, co nie jest zabronione skoro strona powodowa nie wykazała praw wyłącznych. Z zeznań pracowników i wspólników strony powodowej a także z opinii (...) wynika jednak, że powstanie projektu i wyprodukowanie linii do produkcji blachodachówki strony powodowej stanowiło proces długotrwały. Biegli potwierdzili wskazywany przez J. K. (2) czas ok. 2-3 lat. Projekt strony powodowej którego założenia przygotował S. L. był udoskonalany przy udziale innych pracowników strony powodowej a linia produkcyjna jeszcze musiała przechodzić liczne testy. Logiczne jest więc stanowisko zawarte w opinii (...), że nie było możliwe przygotowanie linii pozwanego w tak krótkim okresie, co również wskazuje na wykorzystanie części dokumentacji strony powodowej. Niewiarygodnie więc świadek M. B. (1) i pozwany zeznawali, że przygotowanie od projektu do wyprodukowania trwało jeden rok. Mimo, że istnieje literatura to jest ona teoretyczna. Wiedza techniczna i np. możliwa dekompilacja maszyn istniejących na rynku nie były wystarczające albowiem powstanie prototypu wymaga jeszcze długich testów, prób i weryfikowania obliczeń. Wniosek ten jest zgodny z wynikiem analizy porównawczej rysunków stron obrazujących proces przekształcenia konstrukcji

wskazującej, że metoda dekompilacji i wykorzystanie wiedzy z zakresu budowy maszyn nie było podstawową metodą opracowania linii strony pozwanej. Z protokołu przesłuchania L. G. (k- 2867) a także z opinii (...) (k-4661) wynika, że projektowanie linii produkcyjnych wymaga specjalistycznego oprogramowania. Jeżeli więc pozwany przyjmował od W. pliki sporządzone przy użyciu tych programów a W. zwracał uwagę by ukrywać pliki sporządzone elektronicznie, to należy domniemywać, że pozwany miał świadomość, że W. wykorzystuje dorobek wytworzony dla strony powodowej. Także sam fakt korzystania w początkowym okresie przygotowania linii pozwanego z kluczy do programów uzyskanych przez W. pośrednio również wskazuje na wykorzystanie strony powodowej, nawet jeżeli ta nie miała uprawnień do udostępniania kluczy W.. Cały zespół okoliczności potwierdza nieuczciwe działanie pozwanego, który przygotował dzięki W. szybciej własną konstrukcję, przy wykorzystaniu w sposób pasożytniczy dokumentacji strony powodowej. Na celową działalność pozwanego wskazuje także korespondencja A. W. (1) do firmy (...) z której wynika, że W. przekazywał pozwanemu dane dotyczące klientów. Nie wykazano natomiast by elementem czynu nieuczciwej konkurencji był podnoszony w pozwie sposób przejścia współpracowników powoda. To raczej sposób zatrudniania w firmie powodowej pracowników jako podmiotów prowadzących działalność gospodarczą bez pewności zatrudnienia, ułatwił pozwanemu przejście osób mających istotne znaczenie w fazie przygotowania konstrukcji. Niewątpliwie jednak pozwany wykorzystywał pracę W. mając na początku współpracy świadomość, że ten współpracuje jeszcze z (...). Kolidowało to z dobrymi obyczajami i stanowi kolejny element naruszenia zasad konkurencji.

Posiadanie dokumentacji strony powodowej ułatwiało i przyspieszało proces przygotowania linii na etapie projektowania. Posiadanie rysunków (...) powalało modyfikować strukturę i stworzyć dokumentację techniczną (...) jak też mogło stanowić bazę do wykonywania plików wejściowych dla układów sterowania maszynami obróbczymi sterowanymi numerycznie. Możliwe oczywiście było wykorzystanie programów do projektowania bez licencji (co jest naruszeniem praw innych podmiotów niż strona powodowa), niemniej jednak okoliczność, że strona powodowa posiadała takie programy udostępnione A. W. (1) z kluczami a pozwana przynajmniej na początku fazy przygotowania linii takich licencji nie posiadała, dodatkowo wzmacnia ustalenie, że strona pozwana wykorzystywała bazę projektową strony powodowej. A. W. (1) mógł mieć wiedzę i doświadczenie konstrukcyjne nabyte na skutek doświadczeń w pracy u powoda, mógł zaprojektować linię produkcyjną zawierającą rozwiązania konstrukcyjne analogiczne do przyjętych w urządzeniach strony powodowej. Pozwany nie mógł jednak za pośrednictwem W. dysponować dokumentacją powoda i wykorzystywać rysunków wykonawczych z gotowymi obliczeniami stanowiących zasób powoda. W skład dokumentacji wchodziły rysunki wykonawcze i pomocnicze, dokumentacja techniczno-ruchowa, pliki z wynikami kształtów walców do linii do profilowania blachy dachówki czy zestawienie elementów hydraulicznych charakterystyczne dla linii strony powodowej oznaczonej jako (...)40 opinii (...)). Analogiczne rozwiązania części elementów konstrukcyjnych tylko uzupełniająco potwierdzają naśladowictwo pasożytnicze. Nieprzypadkowe podobieństwa w konstrukcji układu hydraulicznego wzmacniają argumentację postawioną przez biegłych tezy, że na etapie projektowania wykorzystano dorobek strony powodowej. W szczególności dotyczy to układu hydraulicznego prasy i spryskiwaczy które są niemal w obu konstrukcjach niemal identyczne, a unikatowość tego rozwiązania wskazuje na nieprzypadkową strukturę. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że do produkcji linii produkcyjnej strony pozwanej użyto wielu standardowych powszechnie dostępnych u innych producentów elementów co wynika zarówno z opinii (...) jak i zeznań świadków: B. G. (k-1192), J. C., S. H. (k- 1194), P. N., W. K., T. K. (2) (k- 1449), R. Ł. (k-1664) i M. B. (2) (k-1730). Niewątpliwie pozwany mógł bowiem rozwijać istniejące na rynku konstrukcje winien jednak czynić to w sposób nie naruszający dobrych obyczajów. Biegli (...) dokonali porównania rysunków znajdujących się w plikach na tym dysku do dokumentacji technicznej strony powodowej. To porównanie wskazuje na skopiowanie lub tylko niewielką modyfikację części plików strony powodowej, co zostało potwierdzone także w postępowaniu karnym. Do tego dochodzi usuwanie nazwiska współnika i nazwy strony powodowej z plików. Logiczny jest więc wniosek opinii, że była to transformacja dokumentacji technicznej z modyfikacjami. Wbrew zarzutom pozwanej osoby wydające opinie za (...) prof. K. zajmujący się geometrią i grafiką inżynierską a więc sposobem zapisu graficznego rozwiązań technicznych stosowanych w budowie maszyn był w pełni kompetentny do porównania dokumentacji technicznej. Rozwiązania hydrauliki siłowej i projektowanie dotyczą także maszyn górniczych, które również cechuje często wysoki poziom złożoności, stąd nie było zasadne kwestionowanie kompetencji biegłych z (...) w tym zakresie. Reasumując Sąd drugiej instancji przyjął, że na etapie projektowania bądź oceny doboru części (bloku zaworowego,

przewodników stożkowych, czujników zablokowania blachy) podzespołów' (układu hydraulicznego prasy, układu spryskiwaczy, zespołu rozpierania skrzydeł rozwijaka) oraz łączenia segmentów konstruktor firmy (...) wykorzystał rozwiązania wynikające z dokumentacji firmy (...), przez co zbędnym były procesy analizy, syntezy wymienionych fragmentów konstrukcji. Znacząco skróciło to wymagany nakład prac projektowych. Nie była konieczna konfrontacja W. z biegłymi skoro fakt naśladowstwa wynika z obiektywnych dowodów, w tym dokumentów tj rysunków zabezpieczonych w toku postępowania karnego na komputerze W. a także treści maili i załączników kierowanych przez W. do pracowników strony pozwanej a korespondencji pomiędzy stroną powodową a dostawcami zawierająca dane techniczne określonych zamówień (k-644). Słusznie ponadto biegli ustosunkowując się do zarzutów strony pozwanej zwrócili uwagę na czasy utworzenia plików sprzed 2007r. oraz czasy edycji plików , które są krótsze od realnego czasu rysowania (k-5628). Można oczywiście zgodzić się z pozwanym , że czas edycji pliku nie przesądza czasu rzeczywistej pracy , jednakże wówczas wątpliwy jest cel otwarcia do tak długiej edycji plików powstałych jeszcze u strony powodowej w programie (...). Biegli (...) wyraźnie zresztą zaznaczyli (k-5628), że analiza czasu i dat powstania plików nie przesądza rzeczywistego czasu powstawania dokumentacji pozwanego , lecz na pewno wskazuje ona na bazowanie na wcześniejszych rysunkach, skoro wzorce utworzone są w latach 1996-1999r. Wskazuje to na wykorzystanie przez pozwanego dokumentacji i informacji strony powodowej. Opinia (...) wprawdzie częściowo wykracza poza zakres zlecenia w szczególności co do podobieństw zewnętrznych, jednakże okoliczność, że wkracza ona częściowo w kompetencje sądu i w ocenę dowodów może być przedmiotem oceny sądu i nie dyskwalifikuje stwierdzeń opinii opartych na wiedzy specjalistycznej, w tym na porównaniu dokumentacji technicznej obu linii produkcyjnych w tym plików komputerowych dotyczących fazy projektowania. Stwierdzenia opinii (...) w zakresie oceny dokumentacji projektowej są logiczne i spójne. Potwierdza to także dokument sporządzony dla potrzeb prowadzenia postępowania karnego tj wydana w tamtym postępowaniu opinia. Dokument ten nie ma wprawdzie waloru opinii biegłego jednakże jako dokument prywatny także podlega ocenie. Nie chodzi bowiem o wnioski dr. L. G. i Dr K. D. lecz obiektywnie weryfikowalne odzwierciedlenie treści rysunków przesyłanych do strony pozwanej. Potwierdza ono stwierdzenia zawarte opinii (...) o podobieństwie elementów zespołu zaworów hydraulicznych, sterowania prasy, układu spryskiwania blachy, pomocniczych podpórek blachy przed zespołami wałów profilujących , stożkowych przewodników podtrzymujące blachę przy wejściu do prasy, zastosowanie sprężyn przy oprawach łożysk. Dla oceny czy wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu z akt postępowania karnego opinii L. G. był spóźniony nie ma znaczenia data sporządzenia tej opinii(tj sierpień 2010r.), lecz możliwość zapoznania się strony powodowej z jej treścią. Przede wszystkim jednak charakter tego dowodu i rodzaj postępowania ,w którym dokument ten został sporządzony powinien spowodować działanie Sądu Okręgowego z urzędu w trybie art. 322 k.c. albowiem wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez A. W. (1) wynikające z prowadzenia postępowania przeciwko konkretnej osobie (a więc już nie w sprawie) , podważało stanowisko strony pozwanej o stworzeniu całej koncepcji linii produkcyjnej we własnym zakresie. Dodatkowo trzeba zauważyć, że przesłuchanie biegłego w sprawie VI Ds. 51/12/S nastąpiło w dniu 25 września 2012r. (k-2866) , co dla sądu apelacyjnego jest nową okolicznością. Przepisy o prekluzji dowodowej nie stanowią więc przeszkody do uwzględnienia dokumentów z akt dochodzenia. Wnioski wypływające z protokołu przesłuchania biegłego L. G., że na wytworzenie maszyny potrzeba długiego okresu wymaganego dla sporządzenia kompletnej dokumentacji i prototypu są zbieżne z wnioskami opinii (...) . Transfer dokumentacji technicznej z firmy strony powodowej do firmy pozwanej , która stanowiła tajemnicę powoda potwierdza także uwzględnienie przez Sąd Okręgowy w Lublinie powództwa (...) Spółki Jawnej w C. przeciwko A. W. (1) o zapłatę kary umownej za naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa strony powodowej i podjęcie działalności konkurencyjnej. Próba wejścia na rynek poprzez wdrożenie produktu, którego stworzenie byłoby trudniejsze i dłuższe bez nieuprawnionego przejęcia dorobku projektowego strony powodowej i bez wejścia w posiadanie informacji, których uzyskanie wiąże się z czasem i dodatkowym nakładem pracy, stanowi naśladownictwo pasożytnicze i jako takie stanowi czyn nieuczciwej konkurencji. Nawet jeżeli W. brał udział przy wyliczeniach i opracowaniach strony powodowej to ostateczny efekt w postaci rysunków i danych składających się na projekt należał do pozwanej. Dokumentacja techniczna strony powodowej była chroniona i zawierano umowy obejmujące kwestie tajemnicy przedsiębiorstwa o czym świadczą spójne zeznania wskazanych wyżej świadków J. K. (2) , J. Ł., T. K. (1) , D. W. , M. C., M. W. i J. T.. Fakt dostępu do dokumentacji technicznej potwierdza odpowiednie oświadczenie W. o przestrzeganiu tajemnicy. To, że zdarzały się zgubienia rysunków nie oznacza , że A. W. (1) był zwolniony od przestrzegania tajemnic przedsiębiorstwa. Pozwany był świadomy tej ochrony co wynika z zeznań D. S. (k- 1577). S. zeznał bowiem , że , że mówił pozwanemu umowie ze

strona powodową, w której zawarto klauzule dotyczące tajemnicy i konsekwencji jej złamania ale pozwany zapewnił go, że będzie produkowana inna maszyna . Wiedział to także od K. (zeznania k-1568).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zostało natomiast wykazane naruszenie zasad konkurencji w odniesieniu do stosowania oznaczenia D23. Stosowanie symbolu (...) jest stosowane powszechnie jako oznaczenie techniczne i oznacza blachodachówkę o przetłoczeniu 23mm. Wykorzystanie tego oznaczenia po raz pierwszy przez stronę powodową dla oznaczenia linii produkcyjnej samo w sobie nie tworzy praw wyłącznych. Mimo więc , że biegli uznali (strona 20 i 22 opinii) że używanie takiego oznaczenia w ofercie handlowej może wskazywać bardziej na produkt strony powodowej niż pozwanej i rodzi ryzyko konfuzji, to jednak tego wniosku Sąd Apelacyjny nie podziela, biorąc pod uwagę , że oznaczenie to w istocie nie wiąże się z maszyną(tj linią produkcyjną) lecz z przedmiotem jej produkcji a więc blachodachówką o przetłoczeniu 23mm. Takie powiązanie z blachodachówką funkcjonuje w sposób utrwalony na rynku, co wynikało także z zeznań świadków. Z zeznań tych wynika, że oznaczenie to nie jest skojarzone z powódką czy jej produktem lecz z rodzajem przetłoczenia dachówki. Nie można uznać , że stosowanie symbolu(...)świadczy o ryzyku utożsamienia produktu lub producenta ewentualnie o wykorzystaniu renomy powoda, skoro oznaczenie to łączy się z fizycznymi właściwościami wyniku produkcji. Dodatkowo z opinii wynika, że oznaczenie (...) używane było przez pozwanego w odniesieniu do maszyn lub ich poszczególnych elementów w sposób incydentalny co nie wskazuje na działanie w celu upodobnienia linii produkcyjnych lecz zdaniem Sądu Apelacyjnego jest wynikiem skojarzenia linii z jej produktem . Pojawienie się zaś tego oznaczenia w dokumentacji łączy się z wykorzystaniem dokumentacji strony powodowej na etapie projektowania albowiem to oznaczenie pojawiało się w plikach projektowych.

Z opinii (...) wynika, że linie produkcyjne to produkty niskoseryjne. Z tej okoliczności Sąd Apelacyjny wyprowadza odmienny niż biegli wniosek albowiem linie produkcyjne są zamawiane przez fachowych odbiorców i nie stoją więc one w sklepie obok siebie. Kupujący ma świadomość od jakiego producenta pochodzi produkt. Potwierdzają to też wnioski opinii biegłych Instytutu (...) co do zewnętrznej odmienności elementów konstrukcji a pośrednio potwierdza to też opinia (...) w części, w której omawiana są różnice w budowie obu produktów. Trudno przyjąć, że profesjonalista tj producent blachodachówek pomyli produkt lub producenta. Co do zasady można jednak podzielić ogólny pogląd zawarty w opinii (...), że elementy niektóre elementy podobne w obu liniach produkcyjnych mogą wskazywać na ryzyko konfuzji, to ryzyko jednak dotyczyłoby tylko laików i to przy założeniu braku obecności oznaczeń danego producenta. Z zeznań świadków i opinii (...) wynika bowiem, że zasadniczo wszystkie linie produkcyjne tego typu są do siebie podobne. Taki też wniosek wynika w opinii dr. L. G. i K. D. (k-2124), na którą powoływali się biegli z (...). Zwracano uwagę, że ogólna koncepcja maszyn stron nie odbiega szczególnie od maszyn innych producentów. Jest to oczywiste skoro do produkcji części elementów używa się podzespołów standardowych i typowych, które produkują poddostawcy bez ograniczenia odbiorców. Linia produkcyjna to właściwie połączenie różnych maszyn i już tylko poprzez tę okoliczność z natury linie muszą być do siebie podobne. Także produkt stanowiący wynik działania linii produkcyjnym wymusza podobieństwo części rozwiązań konstrukcyjnych. Prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego wskazują jednak, że linie produkcyjne stron posiadają także liczne odmiennie elementy zewnętrzne różniące konstrukcje stron, w tym wynikające z odmiennego sposobu posadowienia elementów nośnych i różnicach w osłonach chroniących. Przede wszystkim trzeba jednak zwrócić uwagę, że potencjalnymi odbiorcami tego typu zespołów nie są konsumenci lecz producenci pokryć dachowych z blach, którzy albo sami mają wiedzę jaki produkt chcą zakupić albo mają odpowiednich pracowników za to odpowiedzialnych. Przytoczyć należy zeznania przedstawiciela firmy Firma (...), która dysponowała liniami zarówno strony powodowej jak i pozwanej i jednak dostrzegała różnice pomiędzy liniami. Świadek K. który uznawał podobieństwo obu maszyn nie uznawał jednak, że pokazana mu linia produkcyjna w siedzibie strony pozwanej to produkt powoda i ostatecznie kupił właśnie linię C. - (...) a nie produkt firmy strony pozwanej. Niezależnie od tego oferowane linie posiadają oznaczenia producenta. Wszyscy świadkowie zeznający o podobieństwie, nie mieli żadnych wątpliwości czy produkt ostatecznie jest przez nich zakupywany. Co więcej świadomie, którzy rezygnowali z produktu strony pozwanej by zakupić produkt powoda, nie utożsamiali ani produktu ani też producenta. Świadek K. zwracał uwagę na konieczność sprawdzenia linii przed zakupem. Z zeznań M. T. wynika również, każda maszyna sprzedana wymagała tego, aby u klienta ją uruchomić, a potem należało wykonywać próbne uruchomienia i serwisy, bowiem maszyny od razu nie pracują w sposób idealny. Potwierdzają to zeznania A. C. (2). Świadek ten mimo, że uznawał podobieństwo maszyn to jednak

miał świadomość, że testuje produkt strony pozwanej. W świetle konieczności testowania, i przygotowania maszyn do pracy w miejscu produkcji oraz uwzględniając warunki serwisu trudno przyjąć by nabywca miał jakiegokolwiek wątpliwości co do pochodzenia produktu czy osoby producenta. Na wykorzystanie renomy strony powodowej i celowe upodobnienie produktu nie wskazują także zeznania świadków wnioskowanych przez stronę powodową, z których wynika, że pozwany oferując im produkt wyraźnie podawał, że jest to jego własna produkcja, wskazywał on na podobieństwo użytkowe obu produktów, przy jednak wyraźnym różnicowaniu producenta. Dodatkowo wyraźnie podkreślał, że to jego produkt jest lepszy i tańszy. Nie chodziło mu o wizualne upodobnienie konstrukcji lecz stworzenie konkurencyjnego produktu o podobnych walorach użytkowych. Naganny był sposób dojścia do tego efektu ale nie sama produkcja konkurencyjnego produktu.

Kolor niebieski na który powoływali się biegli wydający opinię za (...) jakkolwiek podobny, to jednak różni się odcieniem od koloru używanego przez stronę powodową. Nie trzeba wiadomości specjalnych i wystarczy zwykłe doświadczenie życiowe by stwierdzić, że kolor niebieski jest jednym z najczęściej spotykanym kolorem maszyn. Podobieństwa uwypuklone w opinii (...) dotyczące części elementów maszyn wynikają natomiast z wykorzystania jako bazy dokumentacji projektowej i zdaniem Sądu Apelacyjnego mają kluczowe znaczenie dla oceny naśladownictwa pasożytniczego. Te podobieństwa nie są jednak wystarczające do przypisania pozwanemu naśladownictwa niewolniczego opisanego w art. 11 u.z.n.k. czy wprowadzania w błąd o jakim mowa w art. 10 u.z.n.k. Podane wyżej działania pozwanego przy udziale W., wskazujące na wykorzystanie dorobku i nakładów strony powodowej na etapie projektowania naruszają natomiast zasady uczciwości w obrocie i naruszają granice swobody konkurencji. Dowody ujawnione w związku z tokiem postępowań karnych prowadzonych przeciwko A. W. (1) nie były uwzględnione przez Sąd Okręgowy a to właśnie one w połączeniu z częścią pozostałych dowodów wskazują na pasożytnicze wykorzystanie chronionych tajemnic strony powodowej.

Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne lub inne informacje, posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Dane te stanowią więc informacje znane jedynie określonej grupie osób i związane są z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością, wobec których podjął on wystarczające środki ochrony w celu zachowania ich poufności. W tym przypadku zeznania świadków wskazują, że strona powodowa przejawiała względem współpracowników rzeczywistą wolę zachowania poufności dokumentacji i procesu produkcji jako niepoznawalnej dla osób trzecich, choćby przez klauzule poufności i zakaz wnoszenia dokumentacji. Na tajemnicę przedsiębiorstwa dotyczącą produkcji określonego urządzenia może składać się także wiedza i doświadczenie, które obejmują cały zespół elementów tworzących proces technologiczno-produkcyjny, w tym także rozwiązania konstrukcyjne urządzeń i dokumentacje techniczne. Tajemnicą przedsiębiorstwa jest w takim przypadku zarówno dokumentacja jak i cały proces prowadzący do ostatecznego wyniku produkcji. Okoliczność, że poszczególne elementy tego procesu są łatwe do poznania na podstawie informacji powszechnie dostępnych dla osób, które zazwyczaj tym się zajmują, nie pozbawia przedsiębiorcy możliwości objęcia poufnością wiedzy o przebiegu procesu produkcji jak i dokumentacji związanej z produkcją, powstałej po wykonaniu prób i doświadczeń. Przejęcie wiedzy o części tego procesu bez zgody podmiotu, który stworzył ten zasób informacji, stanowi nieuczciwe ułatwienie i skrócenie sobie procesu wytworzenia własnego projektu a więc jest bezprawnym wykorzystaniem cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r. V CSK 176/13LEX nr 1441477). Sama pozwana zresztą analogicznie chroni własny proces produkcyjny o czym świadczy odbieranie od biegłych oświadczeń o zachowaniu tajemnicy przy oględzinach.

W tej sprawie wykazano, że strona pozwana weszła poprzez A. W. (1) w posiadanie dokumentacji technicznej strony powodowej jak i innych powiązanych informacji i tę wiedzę wykorzystwała, w sytuacji gdy strona powodowa te informacje chroniła. W tym przypadku wykazano więc czyn nieuczciwej konkurencji o jakim mowa w art. 11 ust. 1 i 4u.z.n.k. Wprawdzie istnieje domniemanie dobrej wiary jednakże zostało wykazane, że strona pozwana nie mogła w tak krótkim okresie wykonać projekt i wdrożyć do produkcji gotową linię (opinia k-4663). Protokoły oględzin dysków ze sprawy Ds. 51/12 /S i opinia (...) wskazują na wymianę chronionych informacji pochodzących od strony powodowej pomiędzy W. a pracownikami pozwanego. Współpracował ona już z W. jeszcze kiedy ten był

zatrudniony u strony powodowej. Dokumentacja projektowa nie jest wytworem jednego człowieka, stąd pozwana nie mogła uznawać, że ma prawo korzystać z dokumentów technicznych udostępnionych przez W.. Nie miała ona zresztą wystarczającej bazy do przygotowania całego projektu linii skoro jego przygotowanie wymaga także praktycznych testów weryfikujących obliczenia projektowe. Z protokołów zeznań pracowników pozwanej złożonych w postępowaniu karnym a to E. S., B. K., K. B., L. S., P. W., Ł. S., T. S., M. S. (2), W. S., A. P. G. P., M. M. (5), I. C., G. J., P. C., U. C. (k-3650 – 3692) wynika, że w D.-P. nie było działu konstrukcyjnego. Tylko P. T. zeznał, że w 2008r w pomieszczeniu magazynu było wydzielone pomieszczenie dla osób, które zajmowały się projektowaniem. Nie znał on jednak nazwisk projektantów. Protokół zeznań M. Ł. (k- 3678) wskazuje, że jedyną osobą podpisaną na udostępnianych pracownikom rysunkach był W.. Protokoły zeznań M. B. (3) (k- 1740) i D. D. (3) (k-1744) wskazują, że to oni mieli wchodzić w skład zespołu projektowego, jednakże oni jako odpowiednio: technik mechanik i inżynier produkcji nie mieli doświadczenia konstrukcyjnego. Według ich zeznań to W. miał zresztą wykonywać projekt w domu. W. był więc jedyną fachową osobą z doświadczeniem konstruktorskim. Testy wymagały więc współpracy W. z wykonawcami przygotowywanej konstrukcji. Z powołanych protokołów zeznań pracowników pozwanej wynika, że w 2008r. pracowało tam ok. 20 osób. Tylko świadek K. J. zeznając w sprawie karnej podawał, że było maksymalnie 25 pracowników. Trudno więc by nie zaobserwowali oni podjęcia przygotowania projektu linii produkcyjnych a więc produktu odmiennego od dotychczasowego profilu produkcji. Wbrew twierdzeniom pozwanego jego pracownicy nie dostrzegli jego doświadczeń w zakresie wiedzy konstruktorskiej wykorzystanej do przygotowania linii produkcyjnych. Według zeznań J. złożonych w sprawie karnej pozwany nie miał doświadczenia technicznego. Trudno zaś przyjąć by tylko udziałem pracy A. W. (1) mogła w tak krótkim czasie powstać gotowa dokumentacja projektowa i w konsekwencji wdrożenie produkcji bez dużej aktywności prawników pozwanej weryfikujących wynik przygotowania poszczególnych części projektu. Według opinii biegłych przygotowanie projektu linii do produkcji blacho dachówki to poważna operacja wymagająca także wyliczeń i prób. Na te wyliczenia wskazują także zeznania świadka W. H. (k-1782), który zeznał, że sama wiedza teoretyczna nie jest wystarczająca dla przygotowania linii do produkcji. Tymczasem z W. współpracowała niewielka ilość osób, których aktywność była niedostrzegalna dla pozostałych pracowników pozwanej. Twierdzenia mające wskazywać na liczne próby u pozwanego nie są wiarygodne skoro z zeznań przeważającej części pracowników pozwanej taka działalność była właściwie niedostrzegalna. Niezależnie od tego za świadomym wykorzystaniem przez pozwanego dokumentacji powoda świadczy także treść maili wskazujących na dążenie do ukrycia pochodzenia rysunków a także sposób wykorzystania programów przez W., do których pozwany nie miał licencji a które W. wykorzystywał tylko dzięki wcześniejszej współpracy z powodową firmą (k-5391). Powyższą ocenę naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa strony powodowej ubocznie potwierdza fakt uwzględnienia powództwa (...) przeciwko A. W. (1) o zapłatę (k-4387 i nast.) z tytułu kary umownej za przekazanie osobom trzecim rozwiązań stosowanych przez stronę powodową. Strona pozwana kwestionowała dopuszczenie dowodu z wyroku jednakże w sposób wyraźny przyznawała, że taki wyrok został wydany. Sąd Apelacyjny nie odnosi się do motywów tamtego rozstrzygnięcia i poczynił własne ustalenia w tym względzie. Zwraca jedynie tylko uwagę na spójność rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i w sprawie przeciwko A. W. (1). Także treść maili przekazujących dane klientów powoda z ofertami wskazuje na celowe wykorzystanie danych strony powodowej przy świadomości, że jest ona u strony powodowej chroniona. Ponadto informowanie klientów strony powodowej, po przejęciu przez pozwanego części współpracowników, że C. - (...) nie będzie posiadała odpowiedniej kadry w okresie gwarancji maszyn, stanowi bezpodstawne deprecjonowanie pozostałej kadry strony powodowej i również narusza dobre obyczaje, albowiem ocena braku fachowości nie opiera się na rzeczowej analizie przygotowania pracowników. Biegli (...) dysponowali też zabezpieczonymi w postępowaniu karnym mailem z danymi 8 klientów zainteresowanych zakupem linii produkcyjnych. Z zeznań M. R. k- 1188 i L. Z. - (...) wynika wprawdzie, że klienci powoda otrzymali oferty nabycia produktów pozwanego jednakże nie zostało wykazane by pozwany otrzymał listę ponad 65 klientów. Uzyskanie danych potencjalnych odbiorców linii tego typu nie wymaga szczególnego wysiłku, skoro wystarczy wyszukać w wyszukiwarce internetowej producentów pokryć dachowych z blachy, którzy są naturalnymi klientami. Natomiast wiedza o klientach połączona z ceną negocjacyjną jak i świadomość o liczbie osób zainteresowanych kupnem w danym momencie może stanowić istotną informację handlową. Przekazanie więc danych 8 klientów z danymi o cenach (k-5378) łączy się z ustaleniem wykorzystania w sposób pasożytniczy danych strony powodowej. Pozwany uzyskując

dane powoda w sposób nieuczciwy i skracając sobie w ten sposób drogę do wejścia na rynek naruszył zasady swobody konkurencji .

Sąd Apelacyjny podkreśla, że pozwany przy pomocy W. wykorzystał dokumentację techniczną powódki jako bazę dla własnej linii . Jednakże dokumentacja strony pozwanej ostatecznie nie jest dokumentacją tożsamą z dokumentacją strony powodowej a wykorzystanie według opinii (...) tylko skróciło czas przygotowania linii pozwanego. Należy więc przyjąć, że czyn pozwanego miał charakter jednorazowy i został skonsumowany z momentem kiedy dokumentacja strony powodowej stała się już niepotrzebna. Szkodą strony powodowej pozostającą w adekwatnym związku przyczynowo- skutkowym nie jest wartość wytworzenia tej dokumentacji, a więc nie są decydujące zeznania współnika strony powodowej o ogromnych nakładach poniesionych na przygotowanie własnej dokumentacji technicznej. Powód ponosząc te nakłady nie utracił bowiem tej dokumentacji lecz została ona tylko powielona i wykorzystana przez stronę pozwaną jako baza dla innej dokumentacji. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko opinii (...), że wykorzystanie przez wykwalifikowanego konstruktora już istniejących rysunków technicznych wchodzących w skład dokumentacji skraca czas i zmniejsza nakład pracy, którą wcześniej wykonali współpracownicy pozwanego. Nie oznacza to jednak , że wartość nakładów jaką ta poniosła dla stworzenia własnego projektu i całego procesu produkcji, odpowiada szkodzie wynikającej z pasożytnictwa pozwanego. Metoda odtworzeniowa wskazana w opinii (k-5329) byłaby bardziej adekwatna dla ewentualnego wyliczenia wartości obniżenia koniecznych wydatków strony pozwanej co jednak nie jest odpowiednie dla wyliczenia szkody powoda a co najwyżej ma znaczenie dla określenia ewentualnego pośredniego wzbogacenia pozwanego. Niezależnie od tego rzeczywiste ogromne koszty wytworzenia dokumentacji o jakich mówił współnik strony powodowej nie zostały zweryfikowane poprzez obiektywne dowody. Opinia (...) zawiera wprawdzie wyliczenie hipotetycznej wartości odtworzeniowej , jednakże sami biegli zastrzegli, że ta metoda nie jest odpowiednia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego najbardziej racjonalne było przyjęcie metody rynkowej tj uwzględnienie wartości ewentualnej licencji dokumentacji, za którą strona pozwana musiałaby stronie powodowej zapłacić w przypadku legalnego wykorzystania tj gdyby zachowała reguły uczciwej konkurencji. Konsekwencją czynu nieuczciwej konkurencji jest w tym przypadku szybsze wejście na rynek konkurenta i ograniczenie w ten sposób części potencjalnego własnego zbytu a ta konsekwencja jest analogiczna jak występująca w przypadku wejścia na rynek konkurenta poprzez udzielenie mu licencji. Adekwatna jest więc zasadniczo metoda rynkowa przedstawiona w opinii (...), która określiła wartość licencji (k-5337). Sąd Apelacyjny podziela więc stanowisko biegłych (...), że efekt przejęcia w sposób niedozwolony cudzej dokumentacji jest zbliżony do skutków sprzedaży licencji dla wykorzystania komercyjnego. Takie wykorzystanie dokumentacji na podstawie licencji uwzględnia, że licencjodawca poniósł koszty badań i nakłady wskazywane przez powoda dla przygotowania dokumentacji, jak też uwzględnia straty wynikające z upowszechnienia dokumentacji i pojawienia się kolejnego producenta na rynku. Biegli uwzględniali w ramach metody rynkowej, że w przypadku udzielenia odpłatnej licencji występuje z reguły pełne wsparcie dla wdrożenia licencji, stąd przy tej metodzie wyliczanie osobne wartości listy dostawców nie było celowe (k-5338). Jest to oczywiste. Jeżeli bowiem udostępnia się pełną dokumentację techniczną to obejmuje to także dane dostawców produkujących elementy konieczne dla stworzenia całego zestawu oraz parametry elementów używanych do produkcji. Biorąc pod uwagę , że W. a w konsekwencji pozwany przygotowywał linię różniącą się częściowo od linii strony powodowej, bazując na dokumentacji strony powodowej, nie był on zainteresowany rozdzieleniem zakresu materiału który wykorzystuje w całości lub tylko w sposób ograniczony od przygotowywanego osobiście. Nie jest w chwili obecnej nawet możliwe określenie, jak wiele skopiował lub tylko przerobił i które z rysunków wykonał od podstaw wraz z niezbędnymi wyliczeniami albowiem brak jest pełnych danych jak zmieniały się poszczególne pliki w całym okresie działań W.. Tylko w odniesieniu do części rysunków można wykluczyć autorstwo W. co niewątpliwie jednak oznacza, że W. bazował na dokumentacji strony powodowej. Istotne jest jednak, że okresie przygotowania projektu dysponował on pełną dokumentacją strony powodowej do czego nie miał prawa, o czym świadczy treść dysku będąca przedmiotem analizy biegłych (...). Miał on więc możliwość czerpania inspiracji i weryfikacji prawidłowości koncepcji przygotowanej dla pozwanego. Niewątpliwie wykorzystał on też bezpośrednio niektóre pliki z dokumentacji strony powodowej. Należy jednak zauważyć , że przy udzieleniu licencji na dokumentację techniczną, celem wykorzystania jej w dalszych pracach projektowych, w zasadzie nie ma znaczenia w jaki sposób i w jakim zakresie ostatecznie faktycznie licencjodawca wykorzysta przedmiot licencji. Przy udzieleniu licencji istotny jest hipotetyczny wpływ jaki może wywołać pełne wykorzystanie dokumentacji dla interesów licencjodawcy. Taka możliwość miał W., skoro na

jego dysku jest pełna dokumentacja strony powodowej. Dla przyjęcia zaś czynu nieuczciwej konkurencji wystarczające było, że strona pozwana przejęła bezprawnie i wykorzystwała nawet niewielką część dokumentacji powstałej na podstawie pracy pracowników powoda i ich wycień w taki sposób, że skróciło to jej czas przygotowania dokumentacji własnej i w konsekwencji skróciło czas konieczny do wdrożenia produkcji. Jeżeli zaś za podstawę wycięcia przyjmuje się wartość licencji to uwzględnia się przewidywana możliwość wykorzystania a nie zakres ostatecznego wykorzystania licencji przez licencjobiorcę. Bez znaczenia jest więc zarzut że pozwany przygotował i wyprodukował w 2009r tylko jeden typ linii do profilowania gąsiorów dachowych czy też że wyprodukował tylko jedną linię do cięcia blachy. Najbardziej zresztą wartościowa była linia do produkcji blachodachówki i ona też była najbardziej skomplikowana technicznie. Nie jest też zasadny zarzut odwołujący się do liczby rzeczywiście wyprodukowanych linii z powołaniem okoliczności, że spór dotyczy lat 2007-2009r. Spór bowiem musiał ograniczać faktyczną produkcję. Skoro więc konsekwencją wykorzystania dokumentacji strony powodowej było szybsze i łatwiejsze pojawienie się na rynku nowego producenta, to jest to sytuacja w skutkach identyczna jaka istniałaby, gdyby pozwany uzyskał prawo do wykorzystania dokumentacji powoda w sposób legalny. Należy podzielić stanowisko biegłych z (...), że typowym sposobem udostępniania dokumentacji technicznej jest licencja a jak wskazali biegli podczas wyjaśnień standardem jest w takim przypadku okres pięcioletni wycięcia opłat licencyjnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest celowe wydłużenie tego okresu skoro jak wynika z opinii wykorzystanie dokumentacji powoda tylko przyspieszyło pojawienie się konkurenta na rynku. Bez dokumentacji strony powodowej pozwany przygotowałby linię, tylko nieco później. Nie jest też celowe skracanie okresu licencji skoro logiczne jest stwierdzenie zawarte w opinii szacunkowej, że w pierwszych latach nabywca nie osiąga z udostępnionego mu przedmiotu licencji przewidywanych docelowo przychodów bo dopiero wdraża produkcję. Ponadto jeżeli przyjmuje się metodę rynkową i wycięcie według wartości licencji to należy brać pod uwagę najbardziej prawdopodobne zachowanie stron, gdyby do przekazania doszło w sposób legalny a więc w sposób umowy licencyjnej. W takim przypadku należy uwzględniać zachowanie typowe a według biegłych typowe jest uwzględnianie 5 letniego okresu.

Nie jest zasadny zarzut, że osoby wydające opinię za Wydział (...) Mechanicznej i Robotyki (...) w K. nie są kompetentne do określenia wartości. Osoby które same sporządzają projekty maszyn, które są przedmiotem udostępniania odpłatnego i w ramach pracy albo biorą udział przy zawieraniu umów albo mają dostęp do umów, które są podstawą do wykorzystania dokumentacji projektowej powstałej na uczelni wyższej, są wystarczająco przygotowane do określenia wartości tego udostępnienia. Także sama wielowariantowa treść opinii wskazuje na wiedzę specjalistyczną. Fakt, że Sąd drugiej instancji miał zastrzeżenia do poszczególnych części opracowania nie zmienia oceny, że było ono wystarczające dla wydania orzeczenia.

Nie są zasadne zarzuty kwestionujące uwzględnienie w ramach hipotetycznej wyceny opłat rocznych, przewidywanych przychodów licencjobiorcy netto z przedmiotu licencji. Odnoszenie rat licencyjnych do dochodu byłoby adekwatne w sytuacji oczywistości i pewności uzyskiwania dochodu. Na etapie określania opłaty licencyjnej pewniejsze i bardziej przewidywalne jest oszacowanie przychodów, szczególnie że znane są ceny uzyskiwane ze sprzedaży maszyn, których projekt i dane o sposobie wytworzenia są w ten sposób udostępniane. Biegli słuchani na rozprawie apelacyjnej wyjaśnili, że nie przewidywany zysk (jak błędnie wskazano w opinii) tylko przewidywany przychód jest podstawą wycięcia, z uwagi na możliwość manipulacji wielkością kosztów produkcji i możliwość niewykazywania dochodów. Biegli wskazali na typowość opłaty 5%, co zresztą mieści się w przedziałach stawek licencyjnych wskazywanych w zarzutach strony pozwanej, których rozwinięcie stanowi opracowanie firmy (...) (k-5222). Pozwana kwestionując jednoczesne skalkulowanie przez biegłych opłaty inicjalnej i opłat za każdy rok trwania licencji nie wskazuje żadnych przykładów umów świadczących o nietypowości opłaty inicjalnej, podczas gdy zwykle doświadczenie życiowe wskazuje, że opłata inicjalna stanowi typowy element struktury opłat licencyjnych czy opłat leasingowych. Na charakter opłaty inicjalnej zwracał uwagę Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. w wyroku z dnia 8 sierpnia 2008 r. III SA/Wa 221/08 LEX nr 422147 w odniesieniu do leasingu podając, że Opłata inicjalna dotyczy nie tyle samego trwania usługi lecz w ogóle prawa do skorzystania z niego.

Sąd drugiej instancji nie dostrzega też nielogiczności przyjęcia przez biegłych (...) przy określeniu opłaty inicjalnej współczynnika 10% (2x5%) tj podwojonego współczynnika 5% wynikającego z okoliczności, że w pierwszym dwóch

latach przychód licencjonodawcy będzie stosunkowo ograniczony wobec założenia niższej sprzedaży. Biegli (...) odnieśli wskazane 2x5% do przychodu licencjonodawcy (które w opinii nazwano błędnie zyskiem) i określili go po zdyskontowaniu na kwotę 950697zł. Pozwany słusznie kwestionował jednak taką podstawę tj. odniesienie wskazanego współczynnika do całej przychodowości powoda, skoro według opinii w rzeczywistości współczynnik ten miał rekompensować niższe opłaty roczne w pierwszych dwóch latach licencji ale tylko związane z przedmiotem licencji a nie z całego spectrum działalności. Zdaniem Sądu drugiej instancji bardziej adekwatne jest więc wyliczenie opłaty inicjalnej poprzez odniesienie wskazywanego w opinii współczynnika 2x5% do przewidywanych przychodów z wykorzystania licencji w pierwszych dwóch latach jego trwania. Sąd Apelacyjny odniósł więc wskazany przez biegłych współczynnik 2x5% do kwoty przewidywanego średniego przychodu netto za każdy rok w dwóch pierwszych latach przychodów. Przyjęta w opinii kwota 998331zł wynikająca z wyliczenia wszystkich ze sprzedaży jest zdaniem Sądu Apelacyjnego zawyżona i nieproporcjonalna i nie uwzględnia własnych założeń biegłych o rekompensacie wynikającej z mniejszych przychodów z licencji wobec uznania mniejszej skali produkcji i sprzedaży licencjobiorcy na początku trwania hipotetycznej umowy a w konsekwencji mniejszych przychodów z opłat rocznych w pierwszych dwóch latach. Wskazana w opinii (...) opłata inicjalna w zasadzie odpowiada sumie wszystkich opłat za każdy rok trwania licencji i jest ona rażąco nieproporcjonalna jak też nie ma związku ze wskazanym w opinii celem rekompensaty niższych przychodów licencjobiorcy w pierwszych dwóch latach. Sąd Apelacyjny wyliczył opłatę inicjalną w następujący sposób: $10\% \text{ (tj. } 2 \times 5\% \text{ czyli wskazany przez biegłych współczynnik)} \times 2994993\text{zł (tj. suma wskazywanych w opinii przewidywanych przychodów w pierwszych dwóch latach)} / 2 \text{ (tj. dwa lata dwa lata)} = 149749,64\text{zł}$ (tj 10% ze średniego rocznego przychodu w dwóch pierwszych latach licencji). Kwota ta w sposób adekwatny odpowiada założeniu biegłych, że opłata inicjalna ma zrekompensować niższy przychód z opłat licencyjnych w pierwszych dwóch latach trwania licencji i warunkuje ona w ten sposób fakt udzielenia licencji. Ten sposób wyliczenia likwiduje też niewspółmierność opłaty wstępnej względem przewidywanych przychodów za każdy rok trwania licencji co słusznie podnosił pozwany.

Nie jest natomiast zasadny zarzut, że biegli przyjęli błędną wartość średniej ceny sprzedaży maszyn. Z zeznań samego pozwanego bowiem wynika, że najczęściej sprzedawane są linie do profilowania blach a te są najdroższe. Wyliczenie więc średniej ceny przychodu z jednej maszyny na kwotę 322777zł netto jest prawidłowe. Podzielić można założenie biegłych co do założeń szacowanej liczby sprzedaży maszyn w pierwszym roku trwania licencji. Ma to oparcie w dowodach albowiem z zeznań pozwanego wynika, że pierwszym roku produkcji sprzedano 3 linie do produkcji blachodachówki, w tym do Rumunii i do firmy (...). Nie są adekwatne dla wyliczenia estymacji przychodów rzeczywiste dane o sprzedaży pozwanej w kolejnych latach, w aspekcie toczącego się sporu i związanego z tym wysokiego ryzyka wprowadzania na rynek dalszej większej ilości linii produkcyjnych. Pozwany nie rozszerzał produkcji w związku z niepewnym wynikiem procesu. Właściwe było hipotetyczne założenie biegłych, że po wdrożeniu produktu wielkość produkcji będzie wzrastała w kolejnych latach. Biegli przyjęli wzrost liniowy. Pozwany kwestionując to założenie podnosił, że biegli nie uwzględnili rzeczywistych warunków i możliwości produkcyjnych. Sąd Apelacyjny uznaje jednak, racjonalność założenia, że każdy rok produkcji która znajduje nabywców poszerza możliwości produkcyjne, zakładając, że część przychodów będzie przeznaczana na dalsze wdrożenia produkcyjne. Pozwany nie wykazał też by skala maksymalna produkcji przyjętej w opinii (...) była niewiarygodna. Brak jest podstaw do uznania, że wielkość rynku nie pozwala na osiągnięcie założonego przez biegłych pułapu 48 linii (k-5335). W postępowaniu przygotowawczym zabezpieczono mail kierowany przez W., w którym mowa jest o 100 klientach (k-3819), co nie odbiega znacząco od wskazywanych przez biegłych łącznej liczbie planowanej sprzedaży przez okres pięcioletni.

Odszkodowanie liczone jako wartość opłat licencyjnych powinno wynieść 1120125,64zł (tj opłata inicjalna w kwocie ustalonej przez Sąd Apelacyjny 149749,64zł + wskazane przez biegłych opłaty za każdy rok trwania licencji po zdyskontowaniu 40432zł + 74395 + 137470 + 252298 + 465781 a więc 970376zł). Jest to więc wartość pełnego odszkodowania, które odpowiada sumie jaką pozwana otrzymałaby z licencji netto gdyby doszło do udzielenia licencji na wykorzystanie dokumentacji. Z twierdzeń strony powodowej wynika jednak, że kwota 100000zł została zasądzona od A. W. (1) tytułem kary umownej za naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa w związku z przekazaniem pozwanemu rozwiązań stosowanych produkcji jak też listy kontrahentów z danymi zamówień (k- 4386). Według oświadczenia pełnomocnika strony powodowej na rozprawie apelacyjnej kwota ta została wyegzekwowana. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota ta rekompensuje ten sam uszczerbek co dochodzony w niniejszej sprawie. Zrekompensowanie

jej przez W. zmniejszyło szkodę a więc podstawy do odszkodowania o kwotę 100000zł. Odszkodowanie winno więc wynieść 1020125,64zł . Nie było podstaw do przeliczenia tej kwoty na chwilę orzekania skoro według wyjaśnień przedstawicieli (...) złożonych na rozprawie w dniu 23 września 2015r. nie doszło do istotnej zmiany cen w obrocie liniami produkcyjnymi.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska strony powodowej, że pozwany dodatkowo winien zrekompensować wartość listy producentów. Jak wyżej wskazano biegli uznali, że ewentualne udzielenie licencji na wykorzystanie dokumentacji strony powodowej zakłada także wskazanie źródła dostaw elementów i jest to uwzględniane w wartości licencji. W ramach rekompensaty szkody pozwanej nie powinno się zdaniem Sądu drugiej instancji uwzględniać także kosztów pracy pracowników i właścicieli dla pozyskania liczby klientów. Naturalne jest bowiem, że pozwany winien zwracać się z ofertami do producentów wyrobów, które można produkować za pomocą oferowanych linii a ci sami reklamują się w obrocie. Ponadto wskazane w opinii wartości dotyczące kosztów odtworzenia listy klientów są zdaniem Sądu drugiej instancji zawyżone skoro potencjalna liczba nabywców odpowiada liczbie producentów pokryć dachowych z blachy czy producentów blach czy gąsiorów. Lista zaś producentów wyrobów produkowanych przy wykorzystaniu linii oferowanych przez stronę powodową była dostępna nawet w panoramie firm czy w Internecie (wydruki w aktach) i jej skompilowanie na pewno nie obciąża właścicieli, których wynagrodzenie zawarto w opinii. Nie wykazano by doszło do przekazania szerszej listy klientów niż wskazanych 8 z danymi wysokości oferty. Niewątpliwie istotna i wartościowa była wiedza o klientach zainteresowanych zakupem linii w danej chwili albowiem zwrócenie się z ofertą do takich osób zwiększa szansę powodzenia zawarcia transakcji. Istotna jest także wiedza o cenie oferowanej przez powoda po to by odpowiednio zmodyfikować własną ofertę by stała się ona atrakcyjna handlowo. Z zeznań świadków wynika, że pozwana oferowała swoje linie w niższej cenie podając nawet wprost, że ma tańszą ofertę co świadczy, że przekazane od powoda informacje w jakiś sposób wykorzystwała. Faktyczny sposób wykorzystania wykazany w sprawie odpowiada jednak tylko ograniczeniu rynku strony powodowej a ten uszczerbek jest już uwzględniany przy wyliczeniu ceny licencji. Strona powodowa nie wykazała natomiast utraty konkretnych zamówień i przejęcia przez pozwanego konkretnych klientów na skutek pozyskania tej informacji. Nie wykazano by pozwany zawarł umowy np. z jednym z ośmiu klientów wskazanych w mailu skierowanym przez W. do współpracownika pozwanego i by doszło do przejęcia któregoś z tych klientów.

Wartość pracy działu marketingu strony powodowej nie pozostaje w adekwatnym związku ze skutkami przekazania danych 8 klientów stronie pozwanej. Tym bardziej nie ma adekwatnego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy przekazaniem danych klientów a wysokością wynagrodzeń wypłacanych wspólnikom powódki. Nie zostało też wykazane udostępnienie pozwanemu konkretnych tłumaczeń czy wzorów umów, stąd wyliczenie przez biegłych dodatkowej dokumentacji nie ma żadnego uzasadnienia. Apelacja zresztą nie podnosi odpowiednich zarzutów w zakresie braków ustaleń Sadu Okręgowego co do transferu innych informacji (umów, tłumaczeń). Pozwany otrzymał niewątpliwie od W. informacje o klientach na co wskazuje powołany maile zabezpieczony w postępowaniu karnym i powołany także w opinii (...). Należy jednak zauważyć, że strona powodowa nie utraciła danych tych klientów a przede wszystkim nie wykazano by pozwany „przejął” kontrakty z podmiotami wskazanymi w przekazanym mailu na skutek przekazania danych i np. zaoferowania niższej ceny. Jedyna szkoda to potencjalne ograniczenie rynku zbytu strony powodowej na skutek tego, że pozwany znając ceny podawane w stosunkach pomiędzy powodem a konkretnymi klientami mógł skonfigurować własną ofertę na atrakcyjnym poziomie i rozpocząć własną sprzedaż. To już jednak uwzględnia istota opłat licencyjnych. Można oczywiście założyć, że powódka nie udzieliłaby informacji o cenach podawanych w toku negocjacji z konkretnym kontrahentem. Taka informacja jest więc objęta tajemnicą przedsiębiorstwa i pozwanemu trudniej byłoby uzyskać informacje o rzeczywistych cenach negocjacyjnych czy transakcyjnych. Uzyskując taką informację pozwany miał dodatkowy atut ułatwiający możliwość wejścia na rynek co jednak rekompensuje wartość licencji. Nie wykazano natomiast by strona powodowa na skutek przejęcia informacji utraciła jakikolwiek kontrakt oczekiwany w związku z negocjacjami z tymi osobami. Fakt przekazania informacji o 8 klientach wzmacnia tylko argumentację wskazującą, że pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji. Szkody w postaci utraty na rzecz pozwanego klientów wskazanych w mailu strona powodowa jednak nie wykazała. Wiedza na przyszłość o podmiotach zainteresowanych kupnem o jakiej wyjaśniali biegli na rozprawie w dniu 23 września 2015r. ma tylko znaczenie dla ewentualnego ograniczenia rynku dla powoda a szkoda w postaci ograniczenia rynku

jest już rekompensowana w ramach struktury opłaty licencyjnej. Po tym okresie świadomość kwot oferowanych przez powoda w stosunkach z konkretnymi podmiotami dezaktualizuje się. Z przyczyn wyżej podanych brak jest więc podstaw do uwzględnienia w ramach odszkodowania kwot dotyczących zarówno listy dostawców jak i listy klientów. Czyni to bezprzedmiotowymi, częściowo zasadne zarzuty pozwanej, dotyczące poziomu wyceny odtworzeniowej kosztów pozyskania klienta, w tym w zakresie niezrozumiałego wyliczenia w opinii kosztów pracy właścicieli jak też liczby 65 klientów. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że nie zostało wykazane udostępnienie pozwanej przez W. listy 65 klientów a ponadto jak wyżej wskazano lista potencjalnych klientów odpowiada liście producentów blachodachówek czy gąsiorów a ta była powszechnie dostępna. Przy wycenie dochodowej mającej stanowić estymację utraconych przychodów na skutek przekazania informacji o cenach w relacjach z 8 podmiotami nie jest też wiadome jak biegli przyjęli prawdopodobieństwo przyjęcia oferty przez pozwaną skoro nie jest to wynik matematycznego prawdopodobieństwa a żaden z tych klientów nie zawarł umowy z pozwanym. W tym wyliczeniu biegli odwoływali się też do przychodowości ze sprzedaży pozwanego a ta już była uwzględniana przy wyliczeniu wartości dokumentacji.

Nie jest zasadne żądanie zakazania produkcji, wprowadzania do obrotu czy wycofania wyprodukowanych linii. Czynnem nieuczciwej konkurencji nie jest bowiem produkcja linii lecz nieuczciwe wykorzystanie cudzej dokumentacji jako bazy przy opracowaniu nowej dokumentacji projektowej przed wdrożeniem produkcji. Był to czyn jednorazowy i skonsumowany. Pozwany produkuje własny produkt którego sprzedaż nie rodzi ryzyka pomylenia z produktem strony powodowej czy z osobą producenta. Strona powodowa nie wykazała prawa do patentu, wzoru przemysłowego czy użytkowego. Sąd Apelacyjny podziela więc stanowisko Sądu Okręgowego co do podstawowych zasad konkurencji przy oferowaniu tego typu maszyn jak też co do przyjęcia, że nie istnieje ryzyko wprowadzenia w błąd co do produktu czy osoby producenta przy produkowaniu i oferowaniu przedmiotowych linii produkcyjnych. Wskazany wyżej sposób rekompensaty poprzez wyliczenie według wartości licencji wyrównuje cały uszczerbek pozwanej. Skoro sposób wyliczenia wartości szkody według wartości licencji rekompensuje także i to, że na rynku znalazł się kolejny producent linii, który produkuje wyroby konkurencyjne to nie jest zasadne żądanie zmierzające do zakazania produkcji.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 79 ust. 1 prawa autorskiego. Dokumentacja techniczna nie została wymieniona w wyliczeniu wskazanym w art. 1 ust. 2 prawa autorskiego albowiem z zasady rozwiązania techniczne nie noszą cech indywidualności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04, OSNC 2006, Nr 5, poz. 92). Same linie produkcyjne jako całość to produkt powtarzalny i typowy. Jej kształt jest pochodną przeznaczenia użytkowego i kształtu używanych do jej produkcji poszczególnych części. Oczywiście jest, że takie maszyny z natury muszą być do siebie podobne, o czym zeznawali świadkowie. D. przy tego typu urządzeniach odgrywa jednak dużo mniejszą rolę niż w dobrach konsumpcyjnych a wskazywany przez biegłych kolor zdaniem Sądu Apelacyjnego jest kolorem typowym dla maszyn. Dokumentacja techniczna takich maszyn stanowi zastosowanie wysokospecjalistycznej wiedzy jednakże jest to wiedza odtwórcza, skoro według biegłych odpowiednio przygotowany projektant może zaprojektować tego typu maszyny. Mimo więc, że współnik strony powodowej był autorem koncepcji rozwiązania przyjętego w dokumentacji strony powodowej to brak jest podstaw do udzielenia ochrony na podstawie prawa autorskiego. Nie stanowi bowiem czynu nieuczciwej konkurencji naśladowanie cech funkcjonalnych produktu, w szczególności budowy, konstrukcji i formy zapewniającej jego użyteczność. Należy też zwrócić uwagę na wygaśnięcie praw wyłącznych do rozwiązań konstrukcyjnych przysługujących współnikowi strony powodowej co również wskazuje na brak elementu nowości. To, że rozwiązanie układu hydraulicznego miało charakter niespotykany w innych tego typu maszynach stanowiło jedną z przesłanek do przyjęcia naśladownictwa pasożytniczego, nie jest to jednak wystarczające do przyjęcia, że dokumentacja techniczna całego urządzenia może być uznana za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Jak wyżej wskazano oznaczenie(...)odnosi się do przedmiotu produkcji i jest stosowane powszechnie w obrocie i dotyczy w zasadzie przedmiotu produkcji samych linii a więc z blachodachówki (...)i nie jest powszechnie kojarzone z samą linią produkcyjną. Nazwa ta nie identyfikuje producenta skoro powszechnie jest kojarzona z blachodachówką. W tej części apelacja jest więc bezzasadna. Prawidłowe było wyliczenie według wartości z 2008r. tj wyliczenie tak jakby stało się ono udziałem stron gdyby pozwany działał wówczas w sposób zgodny z uczciwym działaniem w obrocie. Jakkolwiek zasadą jest wyliczenie wartości szkody na chwilę orzekania to jednak z przesłuchania biegłych nie wynika by doszło do zmiany istotnej wskazywanych wartości i by istniała konieczność aktualizowania wartości. Zwrócić też należy uwagę na wymagalność roszczenia tj chwilę

wezwania pozwanego do zapłaty. Wprawdzie w tej sprawie odsetki nie były żądane to jednak co do zasady mogą być przedmiotem żądania co pochłania dodatkowo konsekwencje związane z okresem trwania sporu . Bardziej więc zasadne było wyliczenie wartości według cen z 2008r

Powyższe oznacza , że częściowo zasadne jest powództwo o odszkodowanie na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 363§1 k.c. i art. 18 ust. 1 pkt 4 . u.z.n.k . Pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji o jakim mowa w art. 11 ust. 1 i 4 u.z.n.k. Na marginesie tylko można dodatkowo wskazać, że wykazane wyżej działania pozwanego przy udziale W. czy też sposób informowania kontrahentów, że pozwany przejął pracowników i klienci nie będą mieć serwisu stanowi zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowi jednocześnie czyn o jakim mowa w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji , co również uzasadnia odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 363§1 k.c. i art. 18 ust. 1 pkt 4 . u.z.n.k. Wskazane wyżej wyliczenie uzasadniało zmianę na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżonego wyroku i zasądzenie kwoty 1020125,64zł, To rozstrzygnięcie uzasadniało zmianę wyroku co do kosztów procesu. Nie była kwestionowana wartość przedmiotu sporu określona na kwotę 5587730zł . Powództwo uwzględniono więc w ok. 20%. Na koszty procesu złożyły się opłata od pozwu 102 400zł + opłata w postępowaniu zabezpieczającym 60zł i 300zł opłaty od zażaleń na wynagrodzenie biegłych i odmowę wyłączenia , wydatki związane ze stawiennictwem świadków i biegłych 2700,63zł (w tym kwoty: 342,47zł, 11,50zł, 66,10zł, 119,10zł,109,10zł ,120,10zł, ,104,10zł,104,10zł, ,104,10zł, 154,60zł ,266,03zł ,221,10zł,221,10zł, 200,60 zł ,108,10zł, 206,53zł, 94,10zł, 73,70zł, 74,10zł), koszty opinii 19 150, 40zł, wynagrodzenia pełnomocników każdej ze stron podwyższone o 100% z uwagi na nakład pracy tj łącznie 28800zł, + wynagrodzenie w postępowaniu zażaleniowym zabezpieczającym + 2x2700zł . Do kosztów celowych zaliczono także wydatki powoda na 1 opinie prywatną prof. G. oraz 1 opinię określającą wartość szkody J. G. , która pozwalała stronie powodowej ocenić zakres żądania . Z tego tytułu doliczono wskazane w spisie kwotę 9500zł i 18300zł . Dało to kwotę łączną poniesionych kosztów procesu za I instancję 206693,03zł. Powód jako przegrywający winien ponieść 80% tych kosztów a więc 165354,42zł. Powód poniósł zaś w toku procesu 169491,03zł (pokrył opłatę od pozwu i od zabezpieczenia , wynagrodzenia pełnomocnika za postępowanie rozpoznawcze i zażaleniowe przy uwzględnieniu podanego podwyższenia i koszty wskazanych opinii). Nie uwzględniano w ramach kosztów poniesionych kwot wpłaconych zaliczek albowiem o zwrot nadpłaty pomiędzy kwotą zaliczki a kwotą wydatku powód winien wystąpić do Sądu Rejonowego. Sąd pierwszej instancji nie wskazał jakie wydatki nie zostały pokryte a przedstawione wyżej nie wskazują by wpłacone zaliczki nie pokryły kosztów sądowych. Tym samym pozwany winien zwrócić stronie powodowej różnicę w kwocie 4136,61zł na podstawie art. 100k.p.c.

Dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy uwzględnieniu §2, § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 i §13 ust. 2 pkt2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 461 ze zm) i odpowiednio §2, § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 i §12 ust. 2 pkt2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490). Do kosztów postępowania apelacyjnego zaliczono opłatę od apelacji 100000zł , opłatę od zażalenia 20000zł do Sądu Najwyższego, wynagrodzenia pełnomocników stron według stawki podwyższonej o 100% z uwagi na nakład pracy w postępowaniu apelacyjnym 2x2x5400zł tj. 21600zł., wynagrodzenie pełnomocników stron w postępowaniu przed Sądem Najwyższym według stawki minimalnej 2x 3600zł oraz koszty opinii łącznie w kwocie 67454,13zł, (26212,53zł + 41241,90zł). Łącznie więc celowe koszty wynosiły w drugiej instancji 216254,13zł. Do kosztów postępowania apelacyjnego nie zaliczono wydatków na prywatne opinie. Opinie te nie potwierdziły w pełni stanowiska żadnej ze stron a każda z nich ponosiła wydatki z tego tytułu. Strona powodowa jako przegrywająca winna ponieść 80% z tych kosztów tj 173003, 30zł. Poniosła natomiast opłatę od apelacji , podwyższone o 100 % minimalne wynagrodzenie pełnomocnika 10800zł , wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym3600 zł i wydatki związane z opiniami 67454,13zł . Strona powodowa poniosła w II instancji łącznie celowo 181854,13 zł. Pozwany winien więc zwrócić stronie powodowej za II instancję 8850,03zł.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg